

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 7-go Grudnia 1866 r. | № 235. | Lat 45. | 25 Listopada 1866 r.
7 Grudnia

Piątek.

Rano ciepła st. 5, w poł. c. st. 7.
Wysok. wody st. 2 c. 9; (Ubywa).

Ubyło dnia godz: 8 m. 47.

Jutro, NIEPOKALANE POCZĘCIE N. M. P.
Pojutrze, ŚŚ. Walerji P. i Leokadji P.

— Jutro w kościele Śgo DUCHA, przy ulicy Freta, przypada doroczny Odpust ośmiodniowy NIEPOKALANEGO POCZĘCIA N. MARJI PANNY. — Takież sam Odpust z oktawą, przypada w tymże dniu, w kościele Śtej ANNY, MATKI N. MARJI PANNY, na Krakowsko-Przedmieściu, i w kościołach: Śgo ANDRZEJA, przy ulicy Senatorskiej; — Śgo JACKA, przy ulicy Freta; — Śgo JÓZEFA Oblubieńca, przy ulicy Krakow-Przedmieście; — Śgo MARCINA, przy ulicy Piwnej; — Śtej TRÓJCY, na Solcu; — Śgo FRANCISZKA, przy ulicy Zakroczymskiej; — Śgo ANTONIEGO, przy ulicy Senatorskiej; — i kościele PRZEMIENIENIA PAŃSKIEGO, przy ulicy Miodowej. — W kaplicy zaś Literackiej, przy kościele Katedralnym Śgo JANA, odprawioną zostanie o godzinie 9ej z rana, solenna Wotywa, a podczas Summy w Archikatedrze, odegraną będzie Wielka Msza, pod Dykacją P. Kąskiego, przyczem nowy organ użyty będzie. — Pojutrze, w kościele Śgo MARCINA, przy ulicy Piwnej, przy którym istnieje Bractwo Zgromadzenia Górniczo-Mechanicznego, odbywać się będzie Odpust Śtej BARBARY Panny i Męczenniczki. — Tegoż dnia, w kościele Śgo DUCHA, obchodzonym będzie doroczny Odpust Śgo FRANCISZKA XAWEREGO. — W przyszły zaś Poniedziałek, t. j. dnia 10 b. m. w kościele Śej ANNY na Krakowskim-Przedmieściu, przypada odpust N. MARJI PANNY Loretańskiej.

— Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem, podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne: w ilości rs. 39,205 k. 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 17 (29) Listopada r. b., Antoniemu-Janowi Hr. Tarnowskiemu, właścicielowi dóbr Adamów-Bądysz, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Zamoj skim, Gminie Suchowola, wysłane zostało do Kassy Powiatu Lubelskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 4,080 k. 80, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 17 (29) Listopada r. b., Alexandrowi Grobieckiemu, właścicielowi dóbr Odżywołek, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Warszawskim, Gminie Zalesie, wysłane zostało do Kassy Ptu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 5,986 k. 42, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 17 (29) Listopada r. b., Xieciu Mściłowowi Golicyn, właścicielowi dóbr donacyjnych Kurowo, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Włocławskim, Gminie Kurowo (Klubka), wysłane zostało do Kassy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 16,160 kop. 55, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 17 (29) Listopada r. b., Feliksowi Frankowskiemu, właścicielowi dóbr Chlewki Krzywośnięty, położonych w Gubernji Lubelskiej, Pcie Białkim, Gminie Guszlew, wysłane zostało do Kassy Ptu Siedleckiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 34,459 kop. 83, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 17 (29) Listopada r. b., Alojzje Wojciechowskiej, właścicielce dóbr Podgórze na Guczwie i Gozdowo, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Hrubieszowskim, Gminie Werbkowice, wysłane zostało do Kassy Powiatu Lubelskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 13,045 kop. 60, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 17 (29) Listopada r. b., Wilhelmowi Wężyk,

właścicielowi dóbr Witulin, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Białskim, Gminie Witulin, wysłane zostało do Kassy Powiatu Siedleckiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 15,859 kop. 62, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 17 (29) Listopada r. b., Andrzeji Bukakiewiczowej, właścicielce dóbr Skarzyn, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Kaliskim, Gminie Skarzyn, wysłane zostało do Kassy Ptu Kaliskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 6,382 kop. 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 17 (29) Listopada r. b., Józefie Rostworowskiej, właścicielce dóbr Brzumin, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Warszawskim, Gminie Głuchów, wysłane zostało do Kassy Ptu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 1,500 k. 40, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 17 (29) Listopada r. b., Sukcesorem Antoniego Żwana, właścicielom dóbr Kamionna A. B. C. D. i Szczyt A. B., położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Go styńskim, Gminie Wojszyce, wysłane zostało do Kassy Ptu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 4,158 kop. 56, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 17 (29) Listopada r. b., Julianowi Trentler, właścicielowi dóbr Chruście, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Stopnickim, Gminie Pińczów, wysłane zostało do Kassy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 281 kop. 80, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 17 (29) Listopada r. b., Tomaszowi Zielińskiemu, właścicielowi dóbr Konary, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Włocławskim, Gminie Osiecin, wysłane zostało do Kassy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 3,241 k. 34, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 17 (29) Listopada r. b., Klemensowi Skawińskiemu, właścicielowi dóbr Borów A., położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Krasnostawskim, Gminie Gorzków, wysłane zostało do Kassy Ptu Lubelskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 5,187 kop. 90, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 17 (29) Listopada r. b., Michałowi Wołosowiczowi, właścicielowi dóbr Łukowice, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Białskim, Gminie Sitnik, wysłane zostało do Kassy Powiatu Siedleckiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 5,769 kop. 49, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 17 (29) Listopada r. b., Alexandrowi Tyborowskiemu, właścicielowi dóbr Magnuszewska-wola, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Radomskim, Gminie Magnuszew, wysłane zostało do Kassy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 4,308 kop. 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 17 (29) Listopada r. b., Smolskim, właścicielom dóbr Margotroki A. B., położonych w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Sejneńskim, Gminie Macków, wysłane zostało do Kassy Gubernjalnej Augustowskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 2,968 k. 93, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 17 (29) Listopada r. b., Maurycemu Blum, właścicielowi dóbr Grobice, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Warszawskim, Gminie Chynów, wysłane zostało do Kassy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 302 kop. 83, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 17 (29) Listopada r. b., Józefowi Celińskiemu, właścicielowi dóbr Grudów, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Warszawskim, Gminie Xiążęnice, wysłane zostało do Kassy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 13,775 kop. 41, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 17 (29) Listopada r. b., Hr. Piotrowi Lu-

bieńskiemu i Marji Szymanowskiej, właścicielom dóbr Gole, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Warszawskim, Gminie Gole, wysłane zostało do Kassy Ptu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 1,405 kop. 22, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 17 (29) Listopada r. b., Dorocie Sokołowskiej, właścicielce dóbr Czyżewo-Kościelne, położonych w Gubernji Płockiej, Pcie Ostrołęckim, Gminie Dmoły-Glinki, wysłane zostało do Kassy Ptu Płockiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 5,510 kop. 97, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 17 (28) Listopada r. b., Annie Gryniewicz i Sukcesorom Juliana Gryniewicza, właścicielom dóbr Iłgowa, położonych w Gubernji Augustowskiej, Pcie Marjampolskim, Gminie Świątoszyn, wysłane zostało do Kassy Gubernjalnej Augustowskiej, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 1009, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 17 (29) Listopada r. b., Ignacemu Sierkowskiemu, właścicielowi dóbr Mszanna A., położonych w Gubernji Lubelskiej, Pcie Białskim, Gminie Guszew, wysłane zostało do Kassy Powiatu Siedleckiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 4,578 kop. 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 17 (29) Listopada r. b., Adolfowi Werner, właścicielowi dóbr Korsznice, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Łęczyckim, Gminie Boczki, wysłane zostało do Kassy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 917, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 17 (29) Listopada r. b., Puszczynowi, właścicielowi dóbr donacyjnych Golic, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Siedleckim, Gminie Stara-Wieś, wysłane zostało do Kassy Powiatu Siedleckiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 14,535 kop. 23, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 17 (29) Listopada r. b., Klementynie Salkowskiej, właścicielce dóbr Wola-Bilska, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Piotrkowskim, Gminie Łęczno, wysłane zostało do Kassy Powiatu Kaliskiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 11,159 kop. 91, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 18 (30) Listopada r. b., Włodzimierzowi Łabędzkiemu, właścicielowi dóbr Sleszyn-Wielki, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Gostyńskim, Gminach: Klecka-Dąbrowa i Żychlin, wysłane zostało do Kassy Ptu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 1,750, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 18 (30) Listopada r. b., Felixowi Łoskowskiemu, właścicielowi dóbr Janowice, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Łęczyckim, Gminie Żale, wysłane zostało do Kassy Ptu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 13,269 kop. 92, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 18 (30) Listopada r. b., Władysławie Sosnowskiej, właścicielce dóbr Radonia, położonych w Gubernji Radomskiej, Pcie Opoczyńskim, Gminie Radonia, wysłane zostało do Kassy Ptu Radomskiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości 1,617 kop. 83, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 18 (30) Listopada r. b., Gracjanowi Roszkowskiemu, właścicielowi dóbr Łaskowiec, położonych w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Łomżyńskim, Gminie Zambrowo, wysłane zostało do Kassy Ptu Łomżyńskiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 9,757 kop. 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 18 (30) Listopada r. b., Stanisławowi i Jarostawowi Szulcom, właścicielom dóbr Zawada-Pilecka, położonych w Gubernji Radomskiej, Pcie Olkuskim, Gminie Iżądze, wysłane zostało do Kassy Ptu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 3,974 kop. 2, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 18 (30) Listopada r. b., Bronisławowi Skarzyńskiemu, właścicielowi dóbr Miłobędzin, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Mławskim, Gminie Białszewo, wysłane zostało do Kassy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 7,401 kop. 44, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 18 (30) Listopada r. b., Stanisławowi Chamskiemu, właścicielowi dóbr Wiktoryn, położonych w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Sejneńskim, Gminie Kopciowo, wysłane zostało do Kassy Gubernjalnej Augustowskiej, celem wypłaty komu należy;— w ilo-

ści rs. 13,220 kop. 43, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 18 (30) Listopada r. b., Tomaszowi Zielińskiemu właścicielowi dóbr Kościelna-Wieś, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Włocławskim, Gminie Osiecin, wysłane zostało do Kassy Ptu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 2,439 kop. 60, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 18 (30) Listopada r. b., Słomkowskiemu, właścicielom dóbr Podlesie, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Rawskim, Gminie Grzymkowie, wysłane zostało do Kassy Ptu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 26,044 kop. 8, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 18 (30) Listopada r. b., Hr. Żaluskiej, właścicielce dóbr Grabki, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Stopnickim, Gminach: Grabki i Drugnia, wysłane zostało do Kassy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 84 kop. 50, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 18 (30) Listopada r. b., Ignacemu i Tekli Szczypińskim, właścicielom dóbr Jasieniec, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Łowickim, Gminie Rybno, wysłane zostało do Kassy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 3,770 kop. 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 18 (30) Listopada r. b., Alfonsowi Rogajskiemu, właścicielowi dóbr Bobrowniki, położonych w Gubernji Radomskiej, Pcie Opoczyńskim, Gminie Dobromirz, wysłane zostało do Kassy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 279 kop. 76, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 18 (30) Listopada r. b., Ludwikowi i Felicji Ratyńskim, właścicielom dóbr Przedziedo-Kozymki, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Ostrołęckim, Gminie Warchoły, wysłane zostało do Kassy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 3,122 kop. 70, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 18 (30) Listopada r. b., Ludwikowi Komierowskiemu, właścicielowi dóbr Brzezińko, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Ostrołęckim, Gminie Komorowo, wysłane zostało do Kassy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 6,495 k. 13, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 18 (30) Listopada r. b., Wincentemu Majewskiemu, właścicielowi dóbr Kłobukowice-Kuchary, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Wieluńskim Gminie Krasice, wysłane zostało do Kassy Powiatu Kaliskiego, celem wypłaty komu należy. (Dz: War.).

— *Dyrekcja Ubezpieczeń*,— zawiadamia, że Główna Kassa Oszczędności z Kantorem Pomocniczym, w Gmachu szkolnym za Kościołem Ś. ALEXANDRA, przy Alei Belwederskiej pomieszczonej, w tygodniu upłynionym do dnia 20 Listopada (1 Grudnia) r. b. wzięcznie, wydała książeczek nowych 52, na które, tudzież na dawniejsze, w 330 wnioskach złożono rs. 5,332 kop. 50. Na żądanie zaś 103 uczestników (prócz procentu rs. 71 kop 37, należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów) wypłaciła rs. 4,447 kop. 18 i umorzyła książeczek 49. Przeważa uczestników 17,860, posiada kapitał rubli srebrem 667,990 kop. 97. (Dz: War.).

— Junkier 23go Nizowskiego pułku piechoty, Konstanty *Ragoza* i kozak Dońskiego pułku kozaków Nro 4, ze szlachty, Mitrofan *Polchamozin*, w odbytych nad nimi sądzie wojennym, okazali się winnymi:

Pierwszy: a) nieposłuszeństwa względem swego oddziałowego Oficera, Porucznika *Lazarewa*, za rozkazem którego nie chciał się udać pod areszt; b) zabójstwa dokonanego następnie wystrzałem z karabina na osobie Porucznika *Lazarewa*, z obmyślanym poprzednio zamiarem, z powodu uczucia niechęci względem niego; i c) zadania tymże wystrzałem rany Junkrowi *Trautveterowi*, w skutku której, ten ostatni umarł 6go dnia.

Drugi: a) zdrady stanu, zasadzającej się na ucieczce w 1863 roku ze służby do Polskich buntowni-

ków, na pobycie w godności Oficera w różnych bandach buntowniczych i na udziale wraz z nimi w wielu walkach, przeciwko wojskom; b) dowodzenia następnie oddzielną bandą; i c) ukrywania się pod cudzym nazwiskiem za granicą w Austrii, do czasu ujęcia go w Marcu 1865 roku.

Za te przestępstwa, sąd wojenny polowy, skazał Junkra *Ragozę* i kozaka *Podchamozina*, po pozbawieniu wszelkich praw stanu, na karę śmierci przez rozstrzelanie.

Wyrok sądu, zatwierdzony przez Głównodowodzącego wojskami Warszawskiego Okręgu Wojennego, wykonany został w fosie Warszawskiej Alexandrowskiej Cytadeli, onegdaj, 22 Listopada (4 Grudnia), o godzinie 10tej z rana, z zachowaniem istniejących w tym przedmiocie przepisów. (Dz: W.)

— Z powodu zaszłej kwestji względem przewożenia wojska i bagażów jego, koleją żelazną Warszawsko-Terespolską, Naczelnik Komunikacji w Królestwie Polskiem zawiadomił o wydanem rozporządzeniu, aby przewożenie wojska i jego bagażów na pomienionej kolei, odbywało się w taki sam sposób, jak na kolejach Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej, to jest, przez wydawanie blankietów na bilety. (Dz: War:).

— *Droga Żelazna Warszawsko-Bydgoska.* — Osoby, które na mocy zdeponowanych akcji pragną przyjąć udział w Ogólnem Nadzwyczajnem Zebraniu Akcjonarjuszów Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej w dniu 28 Listopada (10 Grudnia) r. b., raczą zgłosić się po karty wniścia do biura Dyrekcji, w Głównym Dworcu w dniu jutrzejszym, to jest dnia 26 Listopada (8 Grudnia), od godziny 10tej rano do 2ej po południu. (Dz: War:).

— Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Lejtnant *Xiągę Bebutow*, Komendant miasta Warszawy, z Petersburga; Jenerał-Lejtnant *Pawłow*, z Częstochowy; Tajny Radca *Witte*, Dyrektor Główny Prezydujący w Komisji Oświecenia Publicznego, z zagranicy; Jenerał-Audytor Rzeczywisty Radca Stanu *Poltoranow*, i Szambelan Dworu J. C. M. *Uruski*, z Petersburga; — wyjechali: zaś: Jenerał-Majorowie: *Sumarocki* do Petersburga; *Kornilowicz* do miasta Biały.

— W dniu wczorajszym dopełnionym został na cmentarzu Powązkowskim, smutny obrzęd złożenia wobec Rodziny do grobu familijnego, przewiezionych z Wielkiego Xieztwa Poznańskiego, zwłok ś. p. *Anny Kurnatowskiej*, Wdowy po b. Jenerale, Zygmuncie Kurnatowskim. Żałobna Wotywa za duszę zmarłej, odbędzie się dnia 11go b. m., to jest we Wtorek, o godzinie 11ej z rana, w Kościele górnym parafjalnym Śgo Krzyża; na którą pozostały Syn, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza. (19,439).

— W Poniedziałek, jako w pierwszą rocznicę śmierci, odprawione zostanie żałobne Nabożeństwo w kościele Powązkowskim, o godzinie 9½ za spokój duszy ś. p. *Józefa Rakowieckiego*, b. Pułkownika Korpusu Inżynierów. (19,359).

W przyszły Poniedziałek odbędzie się Nabożeństwo o godz. 10tej, w kościele Śgo *Józefa Opieki*, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, za duszę ś. p. *Laury Paszkowskiej*, zmarłej dnia 27go Lipca r. b. za gra-

nicą, na które Matka zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. (19,358).

— Wyprowadzenie zwłok ś. p. *Władysława Garbińskiego*, zmarłego onegdaj, odbędzie się w dniu jutrzejszym o godzinie 2½ z kościoła parafjalnego Śgo ANTONIEGO, przy ulicy Senatorskiej, na cmentarz Powązkowski. Nabożeństwo zaś żałobne odbędzie się w Poniedziałek o godz. 11 z rana, w kościele parafjalnym PRZEMIENIENIA PAŃSKIEGO, przy ulicy Miodowej. (19,368).

— Ś. p. *Wawrzyniec Kroll*, były Naczelnik Rewiru Policji Wykonawczej, po cztero-letniej chorobie przeniósł się do wieczności. W smutku pogrążona żona wraz z córką, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego, na wyprowadzenie zwłok w dniu jutrzejszym, o godzinie 4½ z kaplicy kościoła parafjalnego PANNY MARJI, przy ulicy Nowe-Miasto, na cmentarz Powązkowski. (19,438).

— *Stefcio Rybiński*, synek Stanisława i Romanji *Rybińskich*, Obywateli tutejszego miasta, przeżywszy lat trzy, po ciężkiej kilko-dniowej chorobie, oddał Bogu ducha. Stroskani Rodzice zapraszają Krewnych i Przyjaciół na wyprowadzenie zwłok jego w dniu jutrzejszym, o godzinie 12ej z południa, z kościoła Śgo ANTONIEGO, przy ulicy Senatorskiej, na cmentarz Powązkowski. (19,400).

— Wczoraj, w kościele parafjalnym Śgo ALEXANDRA, w czasie Nabożeństwa żałobnego, za spokój duszy ś. p. *Elżbiety Stallenberg*, Dozorczyńi zasłużonej w Instytucie Głuchoniemych i Ociemniałych, chóry tegoż Instytutu, pod przewodnictwem swego Nauczyciela, P. R. *Zientarskiego*, wykonały dzieła klasycyzno-religijne, kompozycji tegoż, a mianowicie: „Requiem“ i „Libera me Domine,“ na chór cztero-głosowy mieszany, nadto: „Miserere mei Deus,“ na dwa chóry skomplikowane, Trombon i Organy, na których mistrzowską ręką grał sam autor. Dokładne wykonanie tych tak trudnych kompozycji, przez uczniów ociemnianych płci ohojga, nie mało zadziwiło i rozrzewniało słuchaczy i znawców, co głównie zawdzięczyć należy gorliwemu staraniu Nauczyciela ich, P. R. *Zientarskiego*.

— *Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności* podaje do wiadomości, że Pan *Joachim Lesser*, Magik, dający swe przedstawienia w Odeonie, przeznaczył dochód z przedstawienia w dniu 10tym b. m. (w przyszły Poniedziałek) dać się mającego, na dochód ubogich, pod opieką tutejszego Towarzystwa zostających. — W Warszawie, dnia 24 Listopada (6 Grudnia) 1866 r. — Prezes Administracji Ogólnej, A. *Preyss*. — Członek, Sekretarz Tstwa, K. *Dąbrowski*. (D. W.)

— Ze wszech stron podnoszą się już głosy ku uwielbieniu płci pięknej u nas, która z dotychczasowej bierności w życiu publicznem i z zakresu zajęć czysto-domowych, coraz czynniej i coraz liczniej zaczyna występować na polu pracy społecznej, w naukach, sztukach, przemyśle, handlu i rzemiosłach. Ze jednak obok tych pochwał, niemniej często dają się też słyszeć obawy, czy wytrwałość niewieścia na tych drogach wytrwałości męskiej dorówna, za najlepszą w tym względzie odpowiedź, radzilibyśmy każdemu zwiędzić Zakład czyli Szkołę drzeworytniczą Panny

Elżbiety *Moniuszkówny*, córki znakomitego naszego kompozytora, Pana Stanisława *Moniuszki*, wyłącznie przeznaczoną dla kobiet. Pół roku zaledwie upływa, jak ten zakład otwarty został, a już pomimo trudności, jakie nauka drzeworytnictwa, w pierwszych zwłaszcza swoich początkach, dla silniejszych nawet rąk męzkich przedstawia, zadziwiający postęp młodych uczennic, jest dostatecznym dowodem równie gorliwej jak wytrwałej pracy, i to nie tylko ich samych, ale i Szanownej Przewodniczki, która nie w widokach materjalnej korzyści, lecz naprzód z zamiłowania sztuki, a potem z chęci stania się użyteczną swoim współrodaczkom, pierwszą powzięła myśl utworzenia tego zakładu, na wzór zagranicznych, i przyjęła na siebie mozolny trud nauczycielstwa, a to za wynagrodzeniem tak małym, iż na nazwę nawet wynagrodzenia zasługiwać nie może. Za lekcję albowiem, za którą zazwyczaj płaci się najmniej po rublu, w zakładzie tym uczennice płacą tylko po kopiejek 10. Ale widzieć to piękne grono, zajęte pracą, ożywione zamiłowaniem przedmiotu, a połączone wzajemnym współczuciem, prawdziwie jest to obraz, który każdemu z widzów nasuwa życzenie, aby go która z pięknych pracownic sama co rychlej dla oczu publiczności wykonać mogła i chciała. Z pomiędzy celujących dotąd uczennic, pozwolono nam wspomnieć imiona Pani: *Józefy Kleczyńskiej*, *Julji Werner* i *Izabelli Czaplckiej*. Nie możemy wszakże przemilczeć, że znaczną część zasługi w prowadzeniu i postępach tego zakładu, przyznać też należy niegdyś nauczycielowi, a dziś pomocnikowi Panny *Moniuszkówny*, P. *Kazimierzowi Krzyżanowskiemu*, znanemu chlubnie z wielu prac drzeworytniczych, z dokładnym zachowaniem rysunku i z artystyczną biegłością wykonanych, które w różnych ilustrowanych pismach Warszawskich umieszczone były. Do najcelniejszych należą portrety, a między innymi portret *Matejki*, przysłowia *Kossaka*, i w ogólności rysunki osób. Z podziwieniem przeto widzimy, że od niejakiego czasu, P. *Krzyżanowski* zdaje się zaniedbywać ten rodzaj, w którym się talent jego najkorzystniej odznaczał, a zwraca się ku pejzażom i architektonicznym rysunkom. Talent wprawdzie artysty w każdym rodzaju zarówno okazać się może, i każdy rodzaj nawzajem wart jest talentu artysty; bezpieczniej jest wszakże i lepiej spotęgować swój talent w jednym, a właściwszym sobie kierunku, niżeli go osłabiać, rozpraszając na wszystkie. Nikt nie zarzuca *Orłowskiemu* lub *Kossakowi*, że przedewszystkiem konie rysować lubi, ani też *Breslauerowi*, że nas tylko pejzażami obdarza.

— Przypominamy, że *jutro w Sobotę*, o godzinie 1ej z południa, odbędzie się w Auli Szkoły Głównej szósta prelekcja publiczna Profes: *Lewestama*, rozpoczynająca obraz *tegożczesnej Polskiej literatury*. — Biletów dostać można w dniu prelekcji, od godziny 11ej z rana, w kassie przy wejściu; mała jeszcze ilość abonamentów numerowanych na resztujące piętnaście prelekcji jest do nabycia po rs. 4.

— Wczoraj donieśliśmy o skonie ś. p. *Władysława Garbińskiego*. Był on synem ś. p. *Kajetana Garbińskiego*, b. Profesora b. Uniwersytetu Warszawskiego. Wydał kilka dzieł oddzielnie, jak np. „*Chemję rolniczą*“ *Petsholdta*; „*Ekonomję polityczną*“ *Chevaliera*;

„*O instytucjach kredytu przemysłowego*“, przekład z *Tegoborskiego* i wiele innych. Był także niegdyś współ-Redaktorem „*Roczników gospodarstwa krajowego*“. Urodził się w Warszawie, dnia 29go Grudnia 1827 roku.

— *Panie Redaktorze!* Doniosłeś, że w tych ostatnich czasach, z powodu mianowicie pomieszczenia na Wystawie Zachęty Sztuk Pięknych obrazów, przeznaczonych na Wystawę Paryżką, znajdowała się wielka liczba zwiedzających osób; lecz dodałby jeszcze należało, że wiele z nich, dla szczupłości lokalu, nie prawie nie widziały. To mi przywiodło na pamięć, że jeszcze w r. 1840, kiedy powzięta została przez zmarłego w tych dniach ś. p. Fryd. Hr. Skarbka, pierwsza myśl założenia niedosłej wówczas do skutku Wystawy Sztuk Pięknych w Warszawie, zaprojektowano wówczas urządzenie takowej w galerji, pomiędzy domem Resursy Obywatelskiej i Kościołem Śtej Anny. Wskrzeszenie dziś tego projektu, nie byłoby, jak sądzę, niestosownem. Miejscowość w środku miasta, obfitość światła, wpadającego przez wielkie arkady, które oszkliby tylko należało, przemawiają za nim, a nadto, galerja ta, dziś pusta, stałaby się pożyteczną. — X.

— Ktokolwiek w tych ostatnich czasach zwiedzając Wystawę Towarzystwa Sztuk Pięknych, zwrócił oko na pełną dowcipu akwarellę *Kostrzewskiego*, przedstawiającą „*powrót z pogrzebu*“, nie mógł bez wątpienia się wstrzymać od uśmiechu na widok zacnego profesjonalisty, który niepewnym krokiem zataczając festony po bruku przedrogatkowym, z widoczną pretensją *prowadzenia* połowicy swojej, wsparł jej rękę na dzielnym swem ramieniu, jako jej *naturalny opiekun*. Pan majster jest widocznie dobrze podchmielony, Pani majstrowa zaś, chociaż *róże* na jej *przypulchnem* licu wystąpiły, widać tylko do czasu toleruje dobry humor męża, którego domowa *admonicja* nie minie. Scena ta schodzi się doskonale z przypowieścią, którą niedawno jeden z autorów naszych, z rękopismów swoich udzielił nam raczy:

„*Niechaj nie wie lewica co prawica czyni,*“
Mówił Majster Gospodarz do swej gospodyni.
„*Jam jest prawicą, tyś jest lewicą niewiasto!*“
Zważ więc jak ciężko grzeszysz, gdy me kroki śledzisz.“
„*Ja śledzę? — wrzasła żona, — a toć całe miasto*
Wie codzień po twym krzyku, w którym szynku siedzisz.“

— Poranek muzyczny Studentów Szkoły Głównej, odłożony zostaje na dzień 16ty Grudnia.

— Dyrektor Instytutu Muzycznego, P. Apolinary *Kątski*, po przyjsciu do zupełnego zdrowia i przed wyjazdem w zapowiedzianą artystyczną podróż po kraju, chciał powitać i pożegnać bliższych swoich przyjaciół w Warszawie, jedną z owych *uczł dla ducha i ucha*, które w ciągu jeszcze bieżącego miesiąca, dla dalszych ziomków w innych miastach sprawić zamierza. To był cel i znaczenie wczorajszego Muzycznego Wieczoru, we własnych gościnnych progach Dyrektora, na którym celujący jego uczniowie, a dziś już młodzi współ-artysci, mający mu towarzyszyć w podróży, wobec licznego grona przyjaciół gospodarza, literatów i artystów, wykonali wiele wyborowych kompozycji znakomych mistrzów, zaczawszy od uroczej

Uwertury Webera z opery „Oberon,” a kończąc na Medytacji z opery „Faust,” Gounoda, wykonanych przez wszystkich razem artystów, udział w tym wieczorze biorących. Zamiast zaś wyliczania pośredniczących numerów, wolimy wspomnieć tu imiona ich wykonawców, nim wkrótce echem własnej zasługi dadzą się słyszeć po kraju. Na fortepianie grał P. Czarnomski; na organo-melodystonie P. Ostrowski; na skrzypcach, PP: Koman, Jankowski, Rożański, Pieńkowski, Górski i Ostrowski; na altówkach: PP. Dietz Teodor i Dietz Ludwik; na wiolonczelli: P. Moniuszko (syn); na kontrabasie: Pan Jankiewicz. — W śpiewach tak pojedynczo, jak w duecie, dali się słyszeć PP: Grzywiński i Ignatowski, w kwartecie zaś wokalnym brali wraz z nimi udział, PP: Jankiewicz i Dietz Teodor. Znaney oddając sprawiedliwość znanym już poprzednio głosem ich i talentom, z pociechą dostrzegali nowy i znaczny postęp, zwłaszcza pod względem wydawania i cieniowania tonów, który młodzi artyści, obok własnej swej pracy, zawdzięczają gorliwości i metody uczenia nowego nauczyciela śpiewu w Instytucie, Pana Ciaffei.

— Wczoraj wznowiony balet „Rozbójnik morski,” powiódł się najzupełniej, a Panna Bogdanow i P. Tarnowski, Panna Cholewicka i inne utalentowane jej towarzyszkę, zbierały zasłużone oklaski. Pannie Bogdanow ofiarowano przytem dwa piękne bukiety. W czasie tego przedstawienia miał miejsce mały wypadek. Panna Bogdanow bowiem razem z P. Tarnowskim, spadli z dość znacznej wysokości, ale szczęściem bez żadnego szwanku.

— W tych dniach powrócił z Częstochowy P. Melcysz Dutkiewicz, współ-właściciel zakładu fotograficznego w naszym mieście, pod firmą: „Kloch i Dutkiewicz.” Podczas bytności swej w Częstochowie, Pan Dutkiewicz wykonał kilkanaście większych odbić fotograficznych niektórych przedmiotów, w tamtejszym skarbcu znajdujących się. Wszystkie te przedmioty umieszczone są po kilka lub po parę na jednej tablicy. Oprócz tego wykonany też jest widok Świątyni Jasno-Górskiej zewnątrz od wchodu, przez bramę, oraz wewnątrz kościoła z ołtarzem głównym, i ołtarz z cudownym obrazem Najświętszej Marji Panny. Do tej ostatniej pracy, z powodu braku światła w kaplicy, do roboty fotograficznej potrzebnego, P. Dutkiewicz użył światła magnetycznego, którego spalił naraz 3 luty, co go w ciągu jednego kwadransa 9 rs. kosztowało. O zaletach wszystkich tych odbić, rozpisywać się nie będziemy; zakład bowiem PP. Klocha i Dutkiewicza ustaloną ma sławę, a w nim wszystkie powyższe wizerunki, każdy sam oglądać może.

— „Gazeta Rolnicza” wychodzić będzie w 1867 roku w Warszawie tygodniowo, w arkuszu podwójnym, większego formatu. Cena pisma tego, poświęconego obrazowaniu potrzeb i postępów rolnictwa polskiego, wynosi Rubel srebrem jeden kwartalnie. Każdy Numer zawierać będzie najmniej jedną ilustrację z dziedziny mechaniki rolniczej, nauk technicznych lub przemysłu gospodarskiego. Nadto stałym prenumeratorem, Redakcja oddzielne daje dodatki w książkach, mappach gospodarskich i leśnych, oraz nasionach drzew i roślin, które są rzadkością. — Prenumeratorem z Cesarstwa, nadsyła-

jąc przedpłatę na oba pisma powyższe, wprost pod adresem Redakcji „Gazety Rolniczej” w Warszawie, przy ulicy Solnej Nr 715, jeżeli żadnego innego pisma nie prenumerują w kopercie, winni są dołączać po kop. 50 na kwartał, a pisma nasze pod swoim adresem w oddzielnej kopercie odbierać będą.

— „Kalendarz warszawski”, popularno-gospodarski, wydawany dla pożytku mieszkańców wsi i miast na rok 1867 (drugi wydawnictwa), upoważniony do druku przez Komitet Cenzury Warszawskiej, z 20 rycinami w tekście, wyszedł z druku i zawiera oprócz części kościelnej, w której obok zwykłego układu świąt, święta Kościoła Rzymsko-Katolickiego umieszczone są tak, jak są obchodzone w Cesarstwie, jeszcze część astronomiczną, informacyjną i literacką. Święta kolorem czerwonym odbite. Cena tego Kalendarza wynosi kop. 30. Prenumeratorem „Gazety Rolniczej,” nadsyłając pieniądze wprost do Redakcji, — i to wcześniej, aby niedoznać zawodu z opóźnienia, nie mniej jak na 12 egzemplarzy (rs. 3 k. 60), będą mieli uskuteczniłą przesyłkę kosztem Redakcji.

— Podług najnowszych wiadomości z Rzymu, P. Zygmunt *Noel de Lesser*, rodem z Warszawy, b. Officer Artylleryj w służbie Królowej Angielskiej, który na początku tego roku zaślubił w Londynie J.W. Hr. Laure z Krasickich Danin *Borkowską*, Damę Orderową N. Cesarzowej Austriackiej, z rodziny s. p. Xięcia Biskupa Warmińskiego, mianowany został Kawalerem Orderu Ś-go GROBU JERUZOLIMSKIEGO, z Komandorją, do noszenia na szyi i z Gwiazdą na piersiach.

— Piszą z Powiatu Miechowskiego: Od jakiegoś czasu bawi w okolicy naszej, stały współpracownik „Gazety Rolniczej”, P. Zygmunt *Jaroszewski* z Galicji, który wchodzi podobno w umowę z fabryką Przemcząnską, o wyrób mechaniczno-gospodarskich przyrządów jego pomysłu, z których mianowicie kopacz i siewnik, a raczej sadzewnik do ziemniaków, ma być bardzo praktycznie obmyślony.

— Zarząd folwarku Kamionek lit: B, czyniąc zażość życzeniom wielu osób, przez *Kurjera Warszawskiego* objawionym, donosi, iż poczynając od dnia jutrzejszego, każdodziennie o godz. 7½ rano, wysyłać będzie na plac Teatralny powóz z nabiałem. Cena nabiału: za kwartę śmietanki kop: 20; za kwartę mleka rannego, niezbianego kop: 7½; za kwartę mleka wieczorowego zbieranego kop: 3.

— Restaurację w dworcu kolei żelaznej w Łukowie, objął P. Edward z Warszawy, który już ją także we dworcu Siedleckim prowadzi.

— Wykazy wyciągniętych losem w dniu 16 (28) z. m. Numerów Certyfikatów lit: B, które od d. 20 Grudnia (1 Stycznia) 1866/7, przychodzą do prawa pobierania procentu po 5 od sta rocznie, wyszedł z druku i jest do przejrzania w Redakcji *Kurjera Warszawskiego*.

— Dnia dzisiejszego w dalszym ciągnięciu 5ej Klasy 107 Loterji Klasyycznej, znaczniejsze wygrane padły: Rs. 20,000, na Ner 17,021, w Kantorze Kolektora Głównego Maurycego *Nelken*; po Rs. 1,000, na Ner 3,036, 3,102, 6,581, 10,410 i 19,695; po Rs. 500, na Nra 6,437, 9,001, 15,196, 15,641 i 18,150.

— (Art. nad.) *Szanowny Redaktorze!* Wszystko co służy do prawdziwej wygody publiczności, warte jest wiadomości powszechnej. Chciej więc i niniejszy artykuł przyjąć wespół z swego pisma. Przyjechawszy wczoraj koleją żelazną Warszawsko-Wiedeńską do Warszawy, zwrócił moją uwagę zaprowadzony świeżo porządek z dorożkami, odwozić mającemi przybyłe osoby; rozpytawszy się zaś, powziąłem wiadomość, jakim się to sposobem odbywa: t. j. iż urządzony został rodzaj maszyny na szrubkach, z dwóch stron otwieranej i zamykanej. Każdy z przybywających do banhofu dorożkarzy, obowiązany jest złożyć swój numer na ręce służbowego, który wkłada go natychmiast kolejno jak odbiera, do owej maszyny; włożywszy zaś ostatni, zamyka ją i przewraca spodem do góry, tak, że Nra w nią pierwaj włożone, pierwaj się też z niej wydobywają, i po kolei rozdają się przybyłym podróżnym, żądającym dorożek, wraz z zawiadomieniem, że tylko 50 kop. z pakunkiem, za odwiezienie w obręb miasta zapłacić są obowiązani. Passażer otrzymawszy taki Nr, woła podług niego dorożki, której żadna inna uprzedzać nie ma prawa. Tym sposobem zapobieżono tak nadużyciom ze strony dorożkarzy, jak i nieporządkom, i hałasom, jakie z tytułu pierwszeństwa między dorożkarzami zwykle się dotąd wyrażały. Podobno że ten sam porządek i Droga Terespolska, na Pradze zaprowadziła. — Jeden z przyjezdnych, *M. W.*

— (Art. nad.) Wczoraj wpadł mi w rękę numer jednego z pism tutejszych przed kilkoma dniami wyszły, w którym powiedziano, że na odbytem polowaniu w dobrach Hr. Alfreda Potockiego w dniu 10-m Listopada, ubito 88 *lisów*. Jakkolwiek jestem myśliwym, i z myśliwskimi powieściami osłuchany, jednakże zdaje mi się, że wiadomość ta zwykłą metę myśliwskiego *pufu* przechodzi. Jeżeli te *lisy* z *worka* wypuszczano, to zgoda; ale aby w jednym dniu ubić 88 sztuk zwierza, który już to po różnych zakątkach kniei, już to w polu, już w jamie, już to w tysiącne sposoby, na pierwszy odgłos trąbki lub najmniejszego gwaru, szuka schronienia, to przyzna mi każdy, trąci jakimś dziwnem niepodobieństwem. Jakież to obszary zajmowałyby trzeba, jakąż to liczbę strzelb postawiłoby na to należało! nie mówiąc już o tem, że strzał do *lisa* nie zawsze łatwy, i że nie wszyscy przecież równo strzelają. Co do rogaczy, i zajęcy na tem polowaniu ubitych, na to zupełnie się zgadzam; mniej zaś wierzę aby w dniu 10 Listopada, *razem*, dziesięć słomek ubić można. Pobyt jesienny *słomki*, wprawdzie dość późno częstokroć się przedłuża; widziano *słomki* w Grudniu ubite; wszakże, stosować to można jedynie do pojedynczych indywiduów, zaś ubicie w tak późnej porze dziesięciu słomek *razem*, policzyć muszę na karb niewinnej pomyłki. *M. K.*

— Z nastalym *Adwentem*, targi *Warszawskie* dosyć są wprawdzie zaopatrzone w *ryby*, ceny jednakże onych utrzymują się nieco wysoko, tak, że nie jeden pomimo woli ścisłej *abstynencji* zachować musi. Zdesperowane kucharki, którym w razie cen przystępnych, zalecone jest kupno *ryby*, wracają, z próżnym koszykiem i ze smutną odpowiedzią: „Ze funt *szczupaka* lub *sądacza* po tyle a tyle, ani grosz taniej... i jeszcze *człowiekowi* dobrego słowa nie dadzą panie rybaczki.“ Już to że płeć piękna, trudnią-

ca się sprzedają *podwodnego towaru*, niebardzo się *kurtuazyą Wersalską* odznacza, to powszechnie wiadomo, ale na ten zły humor, pochodzący może w części ztąd, iż sięganie po rybę w zlodowaciałej wodzie nie jest *wesołą partyją*, trzeba być *wyperswadowanym* i brać rzeczy filozoficznie, jak to uczynił nasz szanowny i kochany *naturalista*, szukający po rybaczkach jakiego *exemplarza jazgarka*, a któremu zniecierpliwiona rybaczka kazała „*iść do diabła*“. *Naturalista* nasz, którego nazwiska nie wymieniamy, chociaż przekonani jesteśmy, że o to by się nie gniewał, i który dziś w nurtach Nilu, Afrykańskich szuka może *jazgarków*, wcale nie wziął tego do serca, a gdy się dziwnio jego cierpliwości, on odrzekł ze zwykłą sobie flegmą: „A cóż Państwo chcecie? przecież to była tylko *propozycja*, a mnieć wolno oddać wizytę, djabłu, lub nie.“

— Złożono w Redakcji *Kurjera Warszawskiego* od S. rs. 1; od C. H. kop: 30; od H. Ł. kop: 50; od S. D. i E. D. rs. 2; od Leo. Mo..... rs. 1; od N. F. J. B. W. rs. 1 kop: 20, i od W. M. kop: 15, dla wdowy Balbiny *Romańskiej* pod Nrem 2822, przy ulicy Zajęczej.

— Pan *Rode*, osiadły w Lipsku, xięgarz i właściciel składu nót, od Nowego Roku 1867, wydawać będzie „*Gazetę Muzyczną i Teatralną*,“ po Polsku, w której oddzielny dział przeznaczył na muzykę Polską, zapewniwszy sobie korespondentów z Warszawy.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn, 1go Grudnia.* — Królowa mianowała Komisję, złożoną z najznakomitszych prawników kraju, dla przygotowania przedwstępnych prac niezbędnych do kodyfikacji praw i autentycznych wyroków sądowych. Jest to krok nader ważny do upragnionej reformy sądownictwa. — Dzienniki niektóre zapewniają, iż w Dublinie szerzy się pogłoska, że Stephens szczęśliwie wyładował w Irlandji, dla przygotowania powstania, które jednakże ma wybuchnąć nie na Boże Narodzenie, lecz w Marcu. Wieść ta poruszyła wszystkie władze wojskowe w Irlandji. — Do okrętów wojennych, trzymających straż na wodach Irlandzkich, przybył jeszcze parowiec „*Lord Clyde*.“ — Ogólna cyfra wojsk zebranych na terytorium Irlandji wynosi 22,000 ludzi. Okazuje się z tego, iż rząd przedsięwziął wszelkie środki dla zapobieżenia wybuchowi powstania. — „*New-York-Times*“ podaje niektóre szczegóły dotyczące Stephensa. Podług nich, opuścił on Nowy York, udając się do Kap, mało znanego punktu w Stanie Maine, skąd dopiero odpłynąć miał dalej, ale gdzie, nie było wiadomo. — Inne dzienniki Amerykańskie podają romantyczną historję o osobie nadszyczał podobnej z postawy i rysów do Stephensa, która pozostaje w jego mieszkaniu i wprowadza w błąd agentów, czuwających nad jego obrótami. Podobieństwo tej osoby, ułatwiło mu już ucieczkę z Francji do Ameryki. (Nord. Alg. Ztg.)

FRANCJA. *Paryż, 2go Grudnia.* — Komisja militarna zajmowała się na onegdajszym posiedzeniu organizacją rezerwy. Słychać, że istnieje projekt uformowania kadrów, przez przeniesienie starszych Oficerów z armji czynnej do rezerwy. — Przygotowania do wielkiej wystawy przyszło-rocznej, ciągle postępu-

Ja. Wice-Prezes Komissji Wystawy ustanowił Komitet, mający objąć pewien rodzaj opieki nad robotnikami, przybywającymi do Paryża. Na potrzeby tego Komitetu udzielono 40,000 fran., oprócz darów dobrowolnych.— Plac Marsowy coraz bardziej staje się odpowiednim swemu przeznaczeniu. Wielki pałac, teraz już gotów zupełnie, został oddany wystawcom, którzy już od kilku miesięcy rozpoczęli swe roboty przygotowawcze. W parku sadzą drzewa, wytykają aleje i sieją trawniki. Wśród gaików, ze wszech stron wznoszą się ozdobne budynki, wskazujące rozmaitością stylu architektury, narodowości do których należą. Śród tych wszystkich budowli, wyróżnia się jako najznacześniejsza „Cercle international.“ Podczas dawniejszych wystaw, brak miejsca zgromadzeń dla wystawców bardzo uczuwać się dawał; obecnie więc zarządzo no owemu brakowi przez wzniesienie pomienionej budowli. Prace około „Cercle international“ o tyle już postąpiły, że widzieć można rozkład budowy. Dół obejmuje jedną salę, w której przemysłowcy i kupcy schodzić się i interesa swe załatwiać będą mogli. Po każdej stronie wchodu i w dwóch galerjach, urządzone zostaną sklepy ze wszelkimi wyrobami i towarami. Na pierwszym piętrze znajdują się salony do rozmowy i czytelnie, oraz ogromne sale jadalne. Wspomnieć tu także należy o nader wykwintnej budowli w północno zachodniej stronie placu Marsowego, gdzie urządzona będzie pracownia fotograficzna P. Pierre Petit, który otrzymał wyłączny przywilej na zjeżdżanie wszelkich widoków z gmachu wystawy i parku.— „France,“ zupoważnienia, zaprzecza pogłoskom o zmianie Prezesa Ciała Prawodawczego, i o zmianach, jakie z tego powodu zajść miały w wyższych sferach rządowych.— Dziś w wieczór spodziewany jest w Paryżu Poseł Turecki. (Nordd. Alg. Ztg).

ROZMAITOŚCI.— Cesarzowa Eugenia, będąc tego lata w St.-Cloud, podczas dorocznego tamże odpustu i jarmarku, zapragnęła przypatrzeć się zabawom ludowym i szafasom jarmarczonym, w których pokazywano rozmaitego rodzaju sztuki. Gdy więc przechadzała się incognito z synem swoim i jednym tylko sługą w pośrodku owych szafasów, na jednym z nich uderzył ją dziwny napis: *Człowiek morski*. U drzwi szafasu stał kuglarz wołający na całe gardło: „Tutaj panowie! proszę panów tutaj! Każdy oświecony człowiek powinien mieć za pierwszy obowiązek widzieć ten potwór morski, któremu równego świat nie widział!“ Młody Napoleon bardzo się zaciekał tem wezwaniem, a matka, ulegając prośbom syna, weszła wraz z nim i sługą do szafasu. Ogromny tłum ludzi, wszelkiej płci i wieku, przypatrywał się z ciekawością potworowi, który cały obrosły włosami siedział w wannie. Jakkolwiek nie w tem nadzwyczajnego nie było, przecież gapili się nań wszyscy, a młody Napoleon uprosił matki, aby bliżej podeszła ku morskiemu człowiekowi. Potwór ten poruszał się niekiedy, wydając ryk przeraźliwy; chwycił podane sobie żywe gołębie i żaby; zdawał się chcieć je pożreć, a potem z gniewem rzucał na obecnych. Przytem tak już był wykształconym, że mógł wymawiać niektóre wyrazy, np. *papa, mama* i t. p. Jednego chłopca, który ośmielił się go podrażnić tak przestraszył wzrokiem i krzykiem, że

ten uciekł, wołając ratunku. Ciekawość Następcy tronu coraz bardziej wzrastała. Lecz zaledwie zbliżyli się ku wannie, gdy ujrzawszy ich morski człowiek, wydał jakiś krzyk niezrozumiały, ale już więcej ludzki niż zwierzęcy; wyskoczył z wanny, zakrywając twarz rękami i uciekł za kulisy. Okoliczność ta naturalnie bardzo zaintrygowała nie tylko Xięcia, ale i Cesarzową, która wnet dała rozkaz, aby bliżej sprawę tę zbadać. W skutek tego okazało się, iż ów mniemany *morski człowiek*, był synem jednej ze znakomitszych rodzin francuzkich, a należąc niegdyś do tak zwanej *złotej młodzieży*, bywał często na zabawach dworskich i osobiście znany był Cesarzowej. Strwo niwszy cały majątek, długo siedział w więzieniu za długi, po wyjściu z którego wstąpił do wojska. Ale i tu nie lepiej mu się powiodło; skradł pieniądze półkowe, został odkryty i wygnany z półku w sposób najhaniebniejszy. Widząc, że nigdzie długo miejsca nie zagrzeje, a brzydząc się pracą uczciwą, przystał do współki z kuglarzem, wziął na się rolę „człowieka morskiego,“ w niej całą Francję objechał. Nie spodziane ujrzenie Cesarzowej, obudziło w nim resztę wstydu i godności osobistej, a bojąc się być poznany nawzajem, zapomniał o granej roli i uciekł. Cesarzowa, ulitowawszy się nad nim, kazała mu dać jakieś miejsce, wystarczające na umiarkowane potrzeby. Czy go to upamięta i zwróci na drogę poprawy? jest ciekawą psychiczną zagadką.

Szarada.

Ja płaczem drugie trzecie! trzecie pierwsze wiecie
Wy, którzy wszystkie moje znacnie na tym świecie.
(Zeszły Zadanie: Niemen.)

Urzędnik żonaty,

obznajmiony z przepisami administracyjnemi, znający praktycznie język Rossyjski, mogący dać kaucję w razie potrzeby w gotowiznie, poszukuje miejsca RZĄDCY DOMU lub jakiegokolwiek bądź zajęcia, za umiarkowanym wynagrodzeniem. Wiadomość ulica Złota, pod Nr 1440a, mieszkania Nr 1, do 9ej rano i od 3ej po południu. (19,415).

Fabryka Szczotek i Pendzli

ALEXANDRA FEJST,

przy ulicy Senatorskiej* Ner 467 w Warszawie.

Na obecną słotną porę, przysposobiła znaczny wybór **SZCZOTEK** poprawnej konstrukcji, do wycierania obuwia z błota, odznaczające się tą dogodnością, że z pod każdej takiej Szczotki, zebrane błoto najdogodniej wymieść można. (19,419.)

Pokój z meblami, suchy i ciepły,

na 1-em piętrze od frontu przy ulicy Niecałej Nr 614L z powodu wyjazdu, jest do wynajęcia każdego czasu kwartalnie lub miesięcznie. Wiadomość w tymże domu na dole w składzie wódek. (19414).

Nowo otworzona **RESTAURACJA** w Hotelu Polskim, przy ulicy Długiej, poleca się **Śniadaniem, Obiadami i Kola cjami**, świeżo i smacznie sporządzonemi, po cenach najprzystępniejszych. W Niedziele zaś i Czwartki **bigos** staropolski i **kołduny** Litewskie. (19,255)

Pasztety Strasburskie (Patés de foies gras), świeże, w terinach różnej wielkości, oraz **Rost-Würste**, nadeszły do Handlu. Win i Delikatesów **A. Stępkowskiego**. (18,781).

Ostatnie Wiadomości.

„Monitor“ Paryżki z 5go b. m. zamieszcza następną wiadomość: Podług ostatnich korespondencji z Ameryki, Jenerał Amerykański Sedgewick, zamierzał domagać się oddania m. Matamoras, pod pozorem zabezpieczenia Amerykańskiej własności od grabieży. Jenerał Sheridan jednak dowiedziawszy się o możliwości wykonania tego projektu, potępił otwarcie tak nieprawne postępowanie. Minister wojny w Washingtonie, podzielił najzupełniej nagane objawioną przez Sheridana i wynurzył swe niezadowolenie Sedgewickowi.

„Wien: Abendpost“ donosi z Compiègne, iż Cesarz Napoleon oświadczył miał Ambasadrowi Austriackiemu, iż Bazaine otrzymał polecenie traktowania legionistów na równi z Francuzkiem wojskiem i przewieźć ich do Europy, jeśli tego pragną będą. — Podług doniesień z Pesztu, zdaje się, że przyjdzie do układu z Węgrami, i że stronnictwo Deaka przewagę w Izbie uzyska.

Izba Pruska ma skończyć rozprawy budżetowe 17-go, a obrady 22-go b. m., poczem zaraz w Prusach odbyte zostaną wybory do Parlamentu Północno-Niemieckiego. — Hr. Bismark prezydentuje już w radzie Ministrów i znosi się z Królem. — Pruski kodeks wojenny wprowadzony został do Hannoveru. (Schl. Zg).

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń, 6go Grudnia. — Dzisiejszy „Wiener Journal“, występując przeciwko dążnościowym pogłoskom o maiemanem rozdwojeniu pomiędzy Austrią i Rossją, z wiarogodnego źródła donosi, że stosunki pomiędzy Austrią i Rossją są najzupełniej przyjazne, a nie najmniej się nie stało, coby jako ich zakłócenie mogło być przedstawiane.



Nauczyciel Tańców Salonowych PIOTR ŚLIZYŃSKI.

podaje do wiadomości publicznej, że wyucza ceni Tańców najpotrzebniejszych, w dwudziestu kilku lekcjach, osoby, które wcale nie tańczyły i nigdy się nie uczyły i to do lat 50ciu wieku, z zastosowaniem nauki do każdego wieku osoby. Kto sobie życzy korzystać z takowej nauki, zgłosić się zechce pod Nr 11 przy ulicy Śto-Jańskiej na 1m piętrze w oficynie. (736).

ŚLEDZI Pocztywoch, Sardelli, Kawloru, Różnych Ryb marynowanych, wszelkich Delikatessów, Wina, Porteru, Piwa angielskiego, Śniadań zimnych i gorących, w każdej porze dostać można, w Składzie Win i Delikatessów, F. Springer, przy ulicy Śto-Krzyżkiej i rogu Szkolnej, Nr 1328. (16,813).



WINOGRONA KURACYJNE:

Hiszpańskie, Krymskie, Węgierskie czarne i białe, Jabłka Tyrolskie rozmarynowe, Ananasowe i inne; także Gruszkę Włoskie i Jabłko z Compiègne, nadeszły w znacznym wyborze do Handlu Win i Delikatessów A. Stepkowskiego. (18,973).



OSTRYGI OSTENDZKIE

wyborowe, codziennie świeże w Handlu Win i Delikatessów Sowińskiego i Szulca, dawniej E. Koelichen, przy rogu ulic Długiej i Przejazd. (19,239.)



OSTRYGI wyborowe, **Ostendzkie i Holsztyńskie** z Flensburga, nadchodzą codziennie do Składu Win i Delikatessów **A. Bocquet**, w Gmachu Teatralnym. (16,914.)
OSTRYGI Ostendzkie i Holsztyńskie, wyborowe, codziennie nadchodzą do Handlu Win i Delikatessów **Antoniego Stepkowskiego**, (15,285.)

TEATR WIELKI

Dziś, *La Favorita*, przez Artystów Włoskich, Abonament C, Nr 4 — Jutro, *Mojżesz*, przez Artystów Włoskich, Abonament zawieszony.

TEATR ROZMAITOŚCI

Jutro, *Wujaszek całego świata*. — *O chlebie i wodzie*.
RESURSA OBYWATELSKA. — Dziś i codziennie Koncert Orkiestry Bilsego. — Początek o 7ej wieczorem.
DOLINA SZWAJCARSKA. — Dziś i codziennie wystąpienie Śpiewaków Francuzkich i Niemieckich, oraz komików i tancerzy Angielskich w postaci Negrów. Początek w Świąta i Niedziele o godzinie 5, a w dniu powszednie o godz. 6 1/2. — NB. w Sobotę i w Niedziele zupełnie nowe tańce u nas nieznanne. (19,309).

ODEON, ulica Królewska i Krakowskie-Przedmieście Nr 411. Przedstawienia Magika, P. Joachima LESSER, we Wtorki, Czwartki i Niedziele.

WYSTAWA Zachęty Sztuk Pięknych, codziennie w Hotelu Europejskim.

WYSTAWA Obrazów i Starożytności P. Sulatyckiego, codziennie przy ulicy Podwał (dom Dyżmańskich).

WIELKIE ŚLAWNE W ŚWIECIE



Muzeum Anatomiczne,

składające się z kilkunastu wyborowych aparatów, które przez najznakomitszych artystów Europejskich wykończonemi zostały, otwartem będzie w Niedziele dnia 27 Listop. (9 Grudnia) r. b. i w dniu następnym, w salach Hotelu Wileńskiego na Tłomackim, od godziny 10 z rana do 9 wieczorem dla Szanownej Publiczności. Muzeum zawiera: Rozwijanie się człowieka, jakoteż różne trudne operacje i powjazy różnych chorób. — **A. Kallenberg**, (19,363).

KURS GIELDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 7 Grudnia 1866 r.

Monety i Papiery:		Żądano		Płacono	
		Ruble i Kopejki sr:			
Pół imperjały rossyjskie	rs. 6 k. 15.	75	—	—	—
Dukaty holenderskie	rs. 3 k. 55.	79	83	79	50
Obługi skarbowe 100 rs., (oprócz kup):		75	50	75	33
Listy zast: 3 okresu, I. s., za rs. 100.		57	33	57	—
Listy likwidacyjne, za rs. 100		112	25	111	75
Nowa Ros: pożyczka prem: z r. 1865,		104	50	104	25
„ „ „ z r. 1866,		80	—	—	—
Bilety Banku Cesarstwa		72	25	—	—
Akcje Drogi żel: War: Wied: za szt.		56	33	55	33
Akcje Drogi żel: Warsz: Bydgoskiej,		—	—	—	—
Akcje Głow: Tow: Ros: Dróg żelazn:		90	—	89	50
Akcje Drogi żelaznej Warsz: Teres.,		—	—	—	—
Akcje Fabryczno-Lodzkie		—	—	—	—

Wartość kuponu bież: od Listów zas: od rs. 100, rs. 1 k. 83 1/3.
Od Listów likwidacyjnych k. 7 1/2.

Ceny Targowe Warszawskie. — D. 6go Grudnia płacono: Za korzec pszenicy od rs. 6 kop. 50 do rs. 7 k. 50; żyta od rs. 4 kop. 20 do rs. 4 k. 87; owsa od rs. 2 kop. 55 do rs. 2 kop. 70; gryki od rs. 2 kop. 55 do rs. 2 k. 70; kartofli od rs. 1 k. 50 do rs. 1 k. 65.
Okowity płacono dnia 6go Grudnia, za wiadro od rs. 4 kop. 24 3/4, do rs. 4 k. 33 3/4; za garniec od rs. 1 kop. 38 do rs. 1 k. 41.

Wiadomości Literackie.

— **Gazeta Rolnicza**, Nr 48, wyszedł z druku i zawiera: Od Redakcji: O kierunkach nastąpić mających w roku 1867 w wydawnictwie Gazety Rolniczej; Pęta na byki i barany (z ryciną), przez I. Korrespondencje gospodarskie: Z za Wisły, przez J. Chr. W.; Z Powiatu Miechowskiego, przez Kazimierza Koszutskiego; Z nad Niemna, przez Zofję z Brzozówki; Przegląd rolniczy; Obwieszczenie; W odcinku: Tegoroczneurodzaje za granicą, przez Luc. Paproczyńskiego.

— **Bluszez**, pismo tygodniowe, ilustrowane, dla kobiet, Nr 62, wyszedł z druku i zawiera: Tęsknota (poezja), przez Gabrięłę Puzyninę; Pan Major, powieść, przez I. J. Kraszewskiego (dalszy ciąg); On będzie moim (komedia w jednym akcie), naśladowana przez Kazimierza Kraszewskiego; Wiadomość z Hygieny, przez Doktora Płaskowskiego. — **Dodatek**: Wysoki stanik z baskiną dla dziewczynek od 9—11 lat (z ryciną); Kapturek formą kapelusza dla starszych osób (z ryc.); Kapturek dla starszych Pań (z ryciną); Ubranie z welonikiem (z ryciną); Czepeczek z zielonych axamitek i koronki (z ryciną); Czepeczek dla Pań starszych (z ryciną); Kaszmirowy okrągły kapetusik dla dziewczynek od 5—7 lat (z ryciną); Sukienka dla dzieci od 1—2ch lat (z ryciną); Bluzka z kaszmiru naszywana sutaszem (z ryc.); Spódniczka z falbankami (z ryc.); Mitynki Damskie drutową robotą (z ryc.); Czapeczka haftowana męzka (z ryciną); Szalik męzki szydełkową robotą (z ryc.); Kaftanik męzki na drutach (z ryciną); Kaftanik damski na drutach (z ryc.); Ściąg szydełkowy, zwany „w płomieniu“ (z ryc.); Suknia z baskiną (z ryc.). — Prenumerata w Warszawie kwartalnie rs. 1 kop. 80, na prowincji rs. 2.

— **Opiekun Domowy**, Nr 49, wyszedł z druku i zawiera: O wychodzeniu tego pisma w 1867 roku; Od Redakcji; Franciszek Armiański, przez Władysława Belzę (z portretem); Życie w puszczy, pamiętnik sprawiedliwego człowieka, opracowany przez Juliusza Starkla (ciąg dalszy); Do mojego grajka, piosnka Teofila Lenartowicza (z drzeworytem); Sprawa bez Adwokatów, szkic obyczajowo-humorystyczny (dokończenie, z drzeworytem); Nosorożec, przez Gustawa Belke (z drzeworytem); Korrespondencje od Redakcji; Rozmaitości; Myśli i Zdania.

— **Zorzy Pisma Niedzielnego**, Nr 48, wyszedł z druku i zawiera: Przemiana, Historia Rodziny Niedbalskich (dokończenie), przez F. S. Dmochowskiego; Co jest lżejsze? (przypowiadka wierszem) Kurzewskiego; Deszcz ognisty meteorowy, przez J. Alberta, Różne Różności; Sprawozdania Warsz. Tow. Dobroczynności; Szlachetne dary; Ba-ba z koszem; Zagadka.

— **Tygodnik Mód**, Nr 48, wyszedł z druku i zawiera: Od Redakcji; Obrazki z podróży do Australji (dokończenie); Pogadanka tygodniowa; Przegląd żywota i prac Mikołaja Reja (dalszy ciąg); O ubiorach; Korrespondencja z Paryża; Nowości zagraniczne; Opis ryciny. W Dodatku: Dziedziczka Jodłowca, powieść przez Paulinę z L. Wilkońskiej. Do tego numeru dołączona rycina Paryzka kolorowana. Prenumerata wynosi w Warszawie kwartalnie rs. 1 k. 50; na prowincji i w Cesarstwie półrocznie rs. 3 kopiejek 75.

— **Od Redakcji Tygodnika Mód**. — „Tygodnik Mód i nowości dotyczących gospodarstwa domowego,“ pod temi samemi co dotąd warunkami, wychodzić będzie i w roku przyszłym 1867. Każdy numer składa się z półtora arkusza ścisłego druku, z oddzielnym dodatkiem kolorowanej ryciny Paryzkiej, albo wzorów sukien, bielizny, haftu, rozmaitych robót ręcznych, form, wybieranych z kilkunastu pism zagranicznych modom poświęconych, z zastosowaniem do naszych potrzeb i gustu i dostarczanych przez Magazyn PP. Kuhnke. W każdym także mieszczą się opisy ubiorów, nowości zagranicznych, i sprawozdania z przed-

miotów należących do gospodarstwa domowego. — Dla Prenumeratorów załatwiane są sprawunki wszelkiego rodzaju, i na żądanie, przesyłane bezpłatnie próbki różnych materji. Część literacka, zawiera różnej treści artykuły; dodatek zaś pół arkuszowy, wyłącznie przeznaczony jest dla powieści. Obecnie rozpoczęty został druk dwutomowej powieści, napisanej przez Paulinę z L. Wilkońskiej, p. t. „Dziedziczka Jodłowca“, której początkowe numera, każdy z nowych prenumeratorów, za zgłoszeniem się do Redakcji, otrzyma bezpłatnie. Po niej rozpocznie się z francuzkiego, Erkmana Chatrian, p. t. „Daniel Roch,“ a następnie, oryginalna, p. t. „Maccocha.“ — Prenumerata wynosi na prowincji półrocznie rsr. 3 kop. 75, w kopercie rs. 4 kop. 75. Prenumerujący w kopercie inne pisma, oddzielnej koperty dla Tygodnika Mód nie oplać. W Warszawie kwartalnie rs. 1 kop. 50. — W Austrii i Prusach przyjmują prenumeratę wszystkie urzęda pocztowe. — Redaktor i wydawca, J. K. Gregorowicz.

— Xiegarnia Gebethnera i Wolffa otrzymała na skład główny dziełko, pod tytułem:

Szkoła Eleatów,

przez Stefana Pawlickiego, cena kop. 30, które znajduje się do nabycia, we wszystkich xiegarniach krajowych i za granicą.

Na tegoroczną Gwiazdkę!

Xiegarnia Adama Dzwonkowskiego, ulica Miodowa Nr 482 (nowy 4) posiada znaczny wybór książek w języku Polskim własnego nakładu, mogący służyć jako stosowny podarek, na nadchodzącą Gwiazdkę. Wymieniamy tu następujące: 1. Album J. I. Kraszewskiego, rysunek i text samego autora, cena rs. 3; 2. Album widoków Warszawy, cena rs. 1 kop. 50; 3. Arcybiskupi Gnieźnieński i Prymasi, 88 portretów z textem J. Bartoszewicza, cena rs. 25; 4. Biblioteka Teatralna, 7 zeszytów wyszłych tej Biblioteki zawiera każdy po jednym oryginalnym utworze dramatycznym z portretem autora lub jednego z najznakomitszych naszych artystów dramatycznych; 5. Galeria Królów Polskich Bacciarrellego, dotąd wyszłe portrety sprzedają się pojedynczo po rs. 1, rysował na kamieniu Piwarski; 6. Rolnik Polski, przez Zygmunta Gawareckiego i Albina Kohna, 2 tomy z bardzo wielką liczbą rycin, cena rs. 5; 7) Gwiazdka czyli Kolenda na rok 1863, 4, 5, 6 i 7, cena kop. 50. Kupujący tomów 5 razem, dostaje takowe na welinowym papierze za rs. 2. Z tem wydawnictwem połączone jest rozdawnictwo znacznej ilości premjów; 8) Globus Geograficzny Doranta (składany), cena kop. 30; 9. Hetmani Polscy, portrety kopjowane z autentycznych oryginałów, przez W. Gersona, text J. Bartoszewicza. Wyszło zeszytów 9, każdy sprzedaje się pojedynczo prenumeratom po rs. 1 kop 50, cena prenumeracyjna za komplet (16 zeszytów) rs. 20; 10) Historia Polska, treściwie zebrana dla użytku młodzieży, cena kop. 45, taż sama książka ozdobiona 40 wizerunkami panujących w Polsce; wykonanemi kredą rs 1 kop. 50, piórkiem kop. 75; 11. Kalendarz ścienny chromolitografowany na rok 1867, cena k. 50; 12. Kalendarz Noworocznik Ilustrowany na rok 1866 i 67, cena egzemplarzy broszuowanych rs. 1, oprawnych z dodatkiem muzycznym R. Zientarskiego, stosownie do oprawy od rs. 1 k. 50 do rs. 3. Dawniejsze 6 tomów Noworocznika dla Polek, kupującemu razem sprzedaje się po rs. 3, pojedynczy egzemplarz kosztuje broszuowany kop. 75; 13. Kalendarz na rok 1867 (z obrazkami) zawierający 150 stronnic tekstu i 14 obrazków litografowanych, kosztuje egzemplarz kop. 20, na welinowym papierze kop. 30; 14. Królowie Polscy litografja wielkich rozmiarów, obejmująca 40 małych

portrecików Królów Polskich, z krótkim tekstem, cena kop. 30, kolorowany egz. rs. 1; 15. Wizerunki Królów Polskich, Alexandra Lessera, z tekstem J. Bartoszewicza, w wielkim formacie, cena rs. 25; 16. Matka opowiadanie dziecięce, książeczka dla dzieci ozdobiona 12 kolorowanymi rycinami i stosownym wierszowanym tekstem, cena kop. 30; 17. Żywot Ś. O. Franciszka z Asyżu, przez O. Prokopa, cena egzemplarza ozdobionego 2 rycinami litografowanymi rs. 1; 18) Wizerunki życiorysy znakomitych tegoczesnych, wyszło zeszytów 9, ozdobionych portretami i stosownym tekstem, każdy zeszyt sprzedaje się pojedynczo stosownie do objętości; 19) Biblioteka popularna tom 1szy, obejmujący fizykę i astronomię, i ozdobiony wielu rycinami, sprzedaje się oddzielnie po rs. 1; 20, O Pokorze, nauka dla wszystkich przez H. Hubego, cena kop. 60; 21. Dziesięciogroszowa biblioteka dla dobrych i pilnych dzieci, sprzedaje się każdy zeszyt po kop. 5, komplet złożony z 6ciu zeszytów oprawnych w jeden to-

mik z 6ciu drzeworytami k. 30; 22. Gralewskiego, Kolenda dla dzieci Polskich, z drzeworytami, cena k. 20; 23. Gra historyczna, łącząca zabawę z nauką, cena kop. 60; 24) Gra salonowa Pani Lenormond, cena kop. 60; 25. Tańce narodowe Polskie, zebrane przez A. Kracera z ozdobnym tytułem chromolitografowanym, cena rs. 3; 26. Wyciąg z opery 5-aktowej A. Müncheimera, Otton Łucznicz, cena rs. 4; 27. Szkoła harmonji Rychtera, cena rs. 2; 28) Xiązka do nabożeństwa dla dziewcząt Rzymsko-Katolickiego wyznania przez P. Paulinę, cena kop. 30; 29. Mappa Królestwa Polskiego, przez M. Nipanicza, cena rs. 3; 30. Mappa Europy na pięknym arkuszu, cena kop. 30; 31. Album Lubelskie, cena rs. 8.— Oprócz powyżej wymienionych, posiada również nasza Księgarnia znaczny wybór książek Polskich i Francuzkich, mogących służyć na podarki Gwiazdkowe po cenach bardzo umiarkowanych.

Księgarnia **Gustawa Sennewalda**, przy ulicy Miodowej, Nr 481 (2) przygotowała na nadchodzącą

GWIAZDKĘ,

znacznym wyborem **Xiązek** w językach **Polskim, Francuzkim, Niemieckim i Angielskim**, gustownie oprawnych, tak dla młodzieży; jakoteż i dorosłych osób; oraz poleca niektóre dzieła wydane swoim nakładem:

Kartki z podróży 1858—1864, przez **J. I. Kraszewskiego** **Kraków, Wiedeń, Trjst, Wencja, Padwa, Medjolan, Genua, Piza, Florencia, Sienna, Perugia i Rzym** in 4to z drzeworytami z oprawą bez oprawy

Rs. 9 kop. —

„ 7 „ 50

Wójcickiego K. Wł. Historia Literatury Polskiej, w zarysach 4 tomy in 8vo „ 10 „ —

„ 13 „ —

Syrokomla Wł. Poezje ostatniej godziny, z oprawą w oprawie „ 1 „ 80

„ 1 „ —

Szmigielskiej Józ. Zabawy umysłowe, z oprawą bez oprawy „ 3 „ —

„ 2 „ —

Ciekawe Powiastki dla dzieci, (z obrazkami) kartonowane bez oprawy „ 1 „ —

„ 1 „ —

Pruszkowej S. z Żochowskich. Powieści dla młodzieży (z drzeworytami) kartonowane „ 1 „ 20

„ 1 „ —

Kolęda dla Juleczka, Leopoldka Ludki (z obrazkami) kartonowane „ 1 „ —

„ 1 „ —

Bogdana X. Jana Pielgrzym ziemski duszą w niebiosach, książka do nabożeństwa, oprawna w Chagrin „ 3 „ —

„ 2 „ 50

Glatza Jakóba Xiązka do nabożeństwa dla Chrześcian Ewangelików, przez X. Pastora Zirkwitz przełożona i pomnożona, oprawna w Chagrin „ 3 „ —

„ 2 „ 50

Wianek Najświętszej Marji Panny, książka do nabożeństwa oprawna w Chagrin „ 2 „ 40

„ 2 „ —

„ „ „ „ w Angielskie płótno „ 2 „ —

„ 1 „ 50

„ „ „ „ bez oprawy „ 1 „ —

„ 1 „ —

Nadzwyczajne zniżenie ceny

DZIEŁA NAUKOWEGO.

Księgarnia Heleny Nowoleckiej i Spółki

przy ulicy Krakowskie Przedmieście w prośt Kolumny Zygmunta Nr 457, zniżyła celem ostatecznej wyprzedazy, pozostałej liczby egzemplarzy **Przewodnika Filozofji** cenę tegoż dzieła na miesiąc trzy, po upływie zakreślonego terminu wróci cena katalogowa. **Przewodnik Filozofji** przez Amedeusza Jacques, Juljusza Simon i Emila Saissel, Profesorów filozofji, dzieło upoważnione przez Radę Wychowania Publicznego, przekład Eleonory Ziemięckiej, tom 1szy Wstęp i Psychologia przez Am: Jacques, i Logika Juljusza Simon, z ceny rs. 1 kop. 50 na kop. 75, tom 2gi zawierający Moralność Theodyceę i Historję Filozofji z ceny rs: 1 kop. 50 na kop. 75. Sądząc wszakże z pozostałej większej liczby tomu 2go że wielu z prenumeratorów na toż dzieło, mając tom 1szy będą w chęci nabycia tomu 2go; postanowiliśmy takowy w tym razie sprzedawać po kop: 60, dla tychże prenumeratorów. — Pojedyncze poszty tegoż dzieła **Logika, Moralność, Theodycea i Historja Filozofji**, sprzedawać się będą zamiast po kop: 75 jak dawniej, obecnie po kop: 37½.

— Nakładem Maurycego Orgelbranda, Księgarza, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 407 (nowy 1), naprzeciw Kopernika, wyszły następujące książki: **Jeneralny rachunek sumienia**, dla przygotowania się do Spowiedzi Wielkanocnej, podczas Missji, Jubileuszu i wszystkich innych uroczystości, wiernym katolikom poświęcony, k. 22½ **Koronka, Litanja i Akty pokłonu N. M. Panny Szkaplerza** kop. 5. **Koronka, Litanja i Pleśń o S. Józefie**, Najczystszym Oblubieńcu N. Panny Marji, a mniemanym Ojcu Jezusa, Zbawiciela naszego kop. 5.

PIERWSZA

CZYTELNIA

POLSKA

dla młodocianego wieku,

składająca się z wyboru dzieł, zastosowanych do tego celu. Abonament miesięczny wynosi kop. 60: jednorazowy po kop. 5 od tomu.

BRACIA SZLEIFSTEIN

Krakowskie-Przedmieście obok Szpitala S-go Rocha.

Xięgarnia i Skład Not Muzycznych FERDYNANDA HÖSICK.

przy ulicy Senatorskiej, Nr 496, wprost Pałacu Prymasowskiego zaopatrzoną jest zawsze:

w wybór obfity Xiążek,

we wszystkich językach i dotyczących wszystkich gałęzi nauk, sztuk i przemysłu, niemniej wybór **Not muzycznych** na wszelkie instrumenta — Taż Xięgarnia utrzymuje zawsze duży Skład **Xiążek do nabożeństwa**, w oprawach ozdobnych, mianowicie: w muszlę perłową, szyldkret, kość słoniową i zwojczajnych, niemniej **Globusów, Tellurji i Planetarji**, we wszystkich językach i po cenach przystępnych. Przyjmuje zamówienia na wszelkie pisma i dzieła perjodyczne, w kraju i za granicą, wychodzące, które to zamawiającym do domów, lub na żądanie na prowincję wysyła.

Na zbliżającą się Gwiazdkę!!!

Xięgarnia i Skład Not Muzycznych **Ferdynanda Hösick**, przy ulicy Senatorskiej, Nr 496, przygotowała i zaopatruje się ciągle w zapasy xiążek i not, służyć mogących na podarki dla wszelkiego wieku i płci, między innymi Xiążki do Nabożeństwa w oprawach szyldkretowych, z kości słoniowej, z perłowej muszli i wszelkich opraw w skórę; Xiążek dla dzieci i młodzieży: Polskich, Francuzkich, i Niemieckich z rycinami, Albumów salonowych w różnych językach z przedzielnymi rycinami; Globusów i Atlasów geograficznych, Tellurji i Globusów sferycznych, Albumów, karykatur w różnych językach, gier z geografji, historii i nauk przyrodzonych dla młodzieży; wreszcie fotografii i albumów fotograficznych, muzycznych, wydań zbiorowych tanich, autorów klasycznych, w oprawach, duży wybór arkuszy Małego Architekta i t. p.

Na kilka tygodni przed Świątami, urządzoną zostanie w Xięgarni świetna wystawa tych przedmiotów.

KALENDARZ NA ROK 1867.

pod tytułem:

Niezawodny Zdobywca Serc,

czyli sztuka przypodobania się praktyczna i przystępna wskazówka ku pozyskaniu szczęścia w każdym towarzystwie, okazania się w niem obyczajnym dobrze wychowanym człowiekiem, nadewszystko stania się ulubieńcem płci pięknej. Najpożądany podarunek noworoczny dla kawalerów, w którym załączony **Kalendarz** na rok 1867, ogarnia imiona wszystkich kandydatów i kandydatek do małżeństwa, cena kop. 25. Wszedł nakładem Xięgarni **Braci Szeifstejn** Krakowskie-Przedmieście, Nr 396 (20), obok Szpitala Śgo Rocha, i jest do nabycia we wszystkich Xięgarniach w Warszawie i na prowincji.

DONIESIENIA.

R A D A

GŁÓWNA OPIEKUŃCZA ZAKŁADÓW DOBROczynNYCH.

Podaje do wiadomości powszechnej, że w dniu 5 (17) Grudnia r. b., odbędzie się w Jej Biurze w pałacu Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych o godzinie 11-ej z rana, licytacja głośna in plus:

- a) na 6 letnią od dnia 1 Lipca 1867 r. do dnia 1 Lipca 1873 r. trwać mającą dzierżawę gruntu ornego około morgów reńskich 39, położonego w Mokotowie przy szosie ku kolonji Szopy, należącego do Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci,
 - b) na 5-letnią od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1866/7 do dnia 20 Grudnia (? Stycznia) 1871/2 r. dzierżawę ogrodu owocowo-warzywnego, oparkanionego, powierzchni około morgów trzy-reńskich obejmującego, znajdującego się przy szosie naprzeciw Królikarni, który również jest własnością tegoż Instytutu.
- Licytacja rozpocznie się: o dzierżawę na grunta od rs.

150 rocznego czynszu, a o dzierżawę ogrodu od rs. 60 rocznej opłaty.

Przystępujący do licytacji winien złożyć na wadium 1/4 część praetium liciti, t. j. do dzierżawy gruntu rs. 37 kop. 50, a do dzierżawy ogrodu rs. 15 w gotowiznie, które nie-utrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą; utrzymujący się zaś przy dzierżawie obowiązany będzie zaraz po podpisaniu protokołu licytacyjnego dokompletować toż wadium na kaucję w wysokości postąpionego rocznego czynszu z zadzierżawionego przedmiotu.

Szczegółowe warunki tej dzierżawy, są do przejrzania w biurze Rady Głównej Opiekuńczej jako też w Kancelarji Instytutu Moralnie Zaniedbanych Dzieci w Mokotowie. Warszawa dnia 16 (28) Listopada 1866 roku.

p. o. Prezesa,

Jenerał-Lejtnant Rożnow.

Szef Biura F i e s.

(Dz. W.)

— **Warszawski Komitet Powszechnej Wystawy Paryzkiej r. 1867.** — Ponieważ pomimo upływu z dniem 1 (13) Listopada r. b. terminu na przyjmowanie przedmiotów na Wystawę Paryżką oznaczonego, wielu z Panów Wystawców nie złożyło jeszcze zadeklarowanych wyrobów, co po największej części nastąpiło z napotykanymi trudnościami, przy starannem wykończeniu przedmiotów; przeto Warszawski Komitet, nie chcąc pozbawić ich możności uczestniczenia w takej Wystawie, termin przyjmowania przedłuża jeszcze do dnia 1 (13) Grudnia r. b., najmocniej zobowiązując PP. Wystawców, ażeby, nie ociągając się do tego ostatecznego terminu, każdy, w miarę możliwości, wykończone wyroby jak najprędzej nadesłał do dalszego z nimi postąpienia, gdyż w przeciwnym razie sami sobie winę przypiszą, jeżeli z powodu opóźnienia, przedmioty po terminie złożone, na Wystawę Paryżką wysłanemi nie będą. — Prezydujący, *Woyda.* — Sekretarz Komitetu, *Swiecki.* (Dz. W.)



Nieruchomość w Warszawie pod Nr 2165 lit. C, przy rogu ulic Franciszkańskiej i Bonifraterskiej położona, sprzedana będzie w drodze działów w Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie, pod Nr 549 w Wydziale II, w dniu 2 (14) Grudnia r. b., o godzinie 4 po południu przed W. Janczewskim, Sędzią tegoż Trybunału. Licytacja zacznie się od summy rs. 45,773 kop. 90, jako szacunku przez biegłych wynalezione- go, a wadium w summie rs. 6000 złożyć należy. Warunki tej przedaży przejrzane być mogą u Podpisarza Trybunału Wydziału IIgo i u podpisanego sprzedającego w Warszawie, pod Nr 549a zamieszkałego. — **Władysław Chęciński**, Patron. (Dz. W.)

Dobra Ziemskie Potok,

pod Warszawą położone, sprzedane zostaną w drodze działów, w Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Wydziale III w dniu 29 Listopada (11 Grudnia) 1866 roku, o godzinie 4ej po południu. Wadium wynosi rs. 1000, licytacja zacznie się od summy rs. 11,774. Bliższe objaśnienia i warunki przedaży, przejrzeć można w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego Wydziału III, lub u podpisanego, przy ulicy Długiej, pod Nr 499b zamieszkałego. — **Jędrzejewicz**, Advokat. (Dz. W.)



Niżej podpisany, ma honor zawiadomić JJWW. Panów, jako w swym Magazynie przy ulicy Nowo-Senatorskiej w Hotelu Litewskim exystującym, jest do sprzedania wszelkiego rodzaju

Garderoba Meżka,

po Krawcu Niemczyku; ponieważ sprzedaną będzie po cenie niżej kosztu, przeto poleca się łaskawym względem Krawiec **Staszko** (18,811.)

SKŁAD HERBATY CUKRU, WIN I TOWARÓW KOLONJALNYCH J. HERSTEINA,

przy ulicy Nowy-Swiat Ner 1249, wprost Targu Sułkowskiego.

Poleca świeżo otrzymane **Wina Francuzkie białe i czerwone, Wina Węgierskie, Hiszpańskie, Reńskie i Szampańskie; Romy Angielskie; Likieri francuzkie; Trufle Perigordzkie, Petits Pois au beurre, Konserwy francuzkie** w różnych gatunkach; **Bakalje świeże**, jako to: **Bodzynki Malaga, Migdały a la Princesse, Daktyle, Figi, Owoce** w cukrze smażone, **Cukierki angielskie** i t. p.—Tenże Skład poleca znaczny zapas świeżo otrzymanej **Herbaty Chińskiej**, familijną zwanej, a przez amatorów bardzo cenionej, po rs. 2 za funt, odznaczającej się pysznym aromatem i wyborym smakiem.—**Cukier** w najlepszym gatunku funt po kop: 20; **Cukier** w dobrym gatunku funt po kop: 19; **Cukier w kawałach** bardzo piękny funt kop: 16½; **Mączka cukrowa** z trzciny Amerykańskiej w najlepszym gatunku funt po kop: 17; **Młody Staropolskie i Węgierskie** bardzo stare, począwszy od kop: 30 do rs. 5 za butelkę; **Świece stearynowe** Rotterdamskie, funt po kop: 29. (19,417.)

GARDEROBA

MEZKA.

Mexykanki, Pantalony, Kamizelki, Paletoty, Raglany, Haweloki, Marynarki, Burki Sławuckie, oraz **UBRANIA wieczorowo-wizytowe**, w trzech fasonach. Ceny niższe jak zwykle; należąc bowiem do zgrupowania **kupeców**, mam prawo sprowadzać materiały en gros, wprost z fabryk zagranicznych i krajowych.—A. WINNICKI, przy ulicy Długiej wprost Hotelu Drezdeńskiego. (19,371.)

CZERWONE ZNAKI,
Ner 21 na drzwiach i szybie.

CZERWONE ZNAKI,
Ner 21 na drzwiach i szybie.

GLINA ZDUŃSKA

na KAFLE, jest do sprzedania, kilkaset fur, Wiadomość powziąć można przy ulicy Twardej Nro 1098c, u Właściciela domu. (19,146.)

Niniejszym mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność miasta i okolic Włocławka, że do Składu mego nadszedł świeży transport **Winogron** Astrachańskich, **Daktyli** zwyczajnych i Marokańskich, **Jabłek** Tyrolskich i Egipskich, **Gruszek** Francuzkich duches, **Pasztecików** malinowych, różne **Frukta** smażone w Cukrze i w soku.—Także otrzymałem rozmaite **Delikatesy**, jako to: **Kawior** Astrachański, mało solony, **Sardynki**, różne zagraniczne **Sery** i t. p. Oprócz różnego gatunku **Damskiego** i **Mezkiego Obuwia**, otrzymałem w tych dniach axamitne płytkie **Damskie Buciki** na korkach i bez tychże, oraz **głębokie Damskie** i **Dziecinne Kalosze** w podobieństwie męzkich, które to, prócz innych różnych artykułów, po umiarkowanych lecz stałych cenach sprzedając, poleca się **S. J. MAZUR.** (Nr 19,148.)



Cztery skórki Lisów

krzyżaków, mięszańców czarnych z niebieskimi. Wiadomość pod Nrem 1574, Alea Jerozolimska, u stróża. — Tamże jest **ZEGAR** stołowy do sprzedania: (19373)

TUMAKI

pod salopę, mało używane, do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Żurawiej pod Numerem 1618 lit: d. stróż wskaże. (19398.)

GŁÓWNY SKŁAD WIN I MIODU HERMANA WINAWER

wprost Kościoła Sgo Krzyża, Ner 404 w Warszawie.

Zaopatrzone **we wszelkie gatunki WIN**: Węgierskie, Francuzkie, Hiszpańskie, Szampańskie, Reńskie, Austrjackie, Erlauer, butelka po kop: 50; **Młody stare**: Polskie i Węgierskie, butelka od kop: 25; **Arak** i **Coniag** oryginalny na garnce i butelki; rozmaite **Wódki**, Likieri zagraniczne i krajowe, oraz **Bakalje świeże** w najlepszym gatunku.—**Cukier** w **głowach** funt kop: 16½.—**Świece stearynowe**, z Fabryki J. HOCH, paczka kop: 28½. (19,416.)



W dniu 24 z. m. r. b. wieczorem, w folwarku STARAWIEŚ, do dóbr Maławieś, Hr. Zamojskiej należącego, w Powiecie Warszawskim, Okręgu Czerskim, z stadniny miejscowej zaginęła **ŻREBICA** lat 2½ mająca, maści ciemno-gniadej, z gwiazdką na lysinie; kto o takowej udzieli wiadomość do miejscowego Rządcy Dóbr lub do Kancelarii Hr. Zamojskich w Warszawie, przy ulicy Rymarskiej, Nr 471 F, gdzieby znajdować się mogła, otrzyma stosowną nagrodę. (19,421.)

KANTOR JÓZEFA POZNAŃSKIEGO
pod Nrem 1382 ulica Marszałkowska, sprzedaje

DOWODY

Kommissji Centralnej Likwidacyjnej

na rozmaite kwoty wystawiane, służące na uiszczenie zaległości Skarbowych po rok 1865. (19182.)

DR LOEWENSTEIN, HOMEOPATYCZNY LEKARZ W SCHWETZ, ZACHODNIE PRUSSY.

Udziela nadal **listownych konsultacji** we wszystkich chronicznych chorobach, szczególnie w cierpieniach **pluc, gardła, żołądka i wątroby, chorobach kółna** i we wszystkich cierpieniach nerwowych, **chorobie wielkiej, chorobie Sgo Wittta, paraliżach, impotencji, niepłodności**, a to celem gruntownego leczenia, opartego na 20-letniem doświadczeniu i praktyce. Lekarstwa, które sam przyrządza, łatwe są do przesyłki.

EPILEPTYCZNE KONWULSJE ULECZONE.

Wszystkich tych, którzy na tę straszną chorobę cierpią, zawiadamiam niniejszem, że Panu **Doktorowi Loewenstein, w Schwetz w Prussach Zachodnich**, udało się mnie, który przez całe 6 lat dwa do trzech razy dziennie na tę chorobę cierpiełem, wyswobodzić za pomocą swego uleczonego lekarstwa w krótkim czasie czterech tygodni.

Już od początku kuracji nie miałem żadnego napadu i czuję się w obowiązku, napelniony największą radością, w skutek zupełnego powrotu do zdrowia, fakt ten publicznie ogłosić dla dobra wszystkich współcierpiących, aby od tego znakomitego Doktora zasięgaliby rady i pomocy.

Saalfeld w Prussach.

GOTTFRIED FREITAG Właściciel. (17118.)



Zgubioną Portmonetę,

w której był Bilet na broń, latarkę i wolny wyjazd za rogatki, Znalazca raczy oddać do biura Policji, a kwotę pieniężną jako nagrodę, może sobie zastrzymać. (19411.)

NAGRODY Rs. 50.

Idąc z Zielonego placu przez Jasną i Śto-Krzyżką do Cyrkułu 10-go na Nowy-Swiat, zgubiono:

List Zastawny 1-ej Serji na 750 rs.

Znalazca otrzyma 50 rs. nagrody, odnosząc do P. Trepki, w Hotelu Maringe'a na Zielonym placu. (19290.)

SŁOMIANKI

różnej wielkości i gatunku, poleca Skład Szczotek Alexandra **FEJST**, przy ulicy Senatorskiej, Ner 467, w Warszawie. (19,420.)



Mamka 18 lat mająca,

brunetka, z dobrej familji, przybyła z Cesarstwa z dziećciem przy piersi, zamieszkała pod Nrem 1537 przy ulicy Chmielnej, stacji Nr 1 u W. Lisowskiego. Ktoby sobie życzył, może przynosić dziecko do karmienia bezpłatnie. (19413.)

Magazyn Ubiorów Męzkich

pod Nrem 1401, przy ulicy Marszałkowskiej i róg Śto-Krzyżkiej, zaopatrzyłem w znaczny zapas **Towarów** zagranicznych i krajowych, podejmuje się obstalunki z powierzzonego mi Materiału, po cenach bardzo przystępnych.— Upraszam Wielmożnych Panów o przekonanie się.—**Nachtstern.** (Nr 19,370.)

W Dobrach **Broniowie** w Gubernji i Powiecie Radomskim pod miastem Szydłowcem położonych, jest do sprzedania:

75 dzies: (5 włók) Lasu budulcowego,

wysokopiennego. Las ten oddalony jest o wiorstę jedną od szossy i o jedną wiorstę od nowo-projektowanej żelaznej drogi od Ostrowca do Piotrkowa. Bliższą wiadomość tej sprzedaży, można zasięgnąć u Patrona Rytyla w Radomiu (19169.)

PLAC na Pradze przy banhofie Terespolskim,

frontem od ulicy Wołowej obejmujący 7416 arszynów (lokci kw: 9270), oznaczony Nrem 225, jest do sprzedania, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość w Warszawie pod Nr 2409 przy ulicy Nowolipie pod Nrem 4 mieszkania. (18661.)

Do Głównego Składu

KAWIORU

przy ulicy Senatorskiej w domu Wgo Piotrowskiego: ści Sklep od rogu ulicy Miodowej, nadszedł **znowu** świeży transport **KAWIORU** świeżego Astrachańskiego mało-solonego i prasow: serwet: takiegoż.— Tenże Skład świeżo otrzymał **MINOGI** prawdziwe Rygskie, **SERDELI** maryn: w słojach (Kilki zwane), **SALAMI** Petersburgskie, **BULJON** Wolyński, **GROSZEK** i **SER** zielony, **KONFITURY** Kijowskie, i **KARUK** rybi.

(19,254)

B. MIEDWIEDNIKOW.



Kocz-Kareta,

na leżących resorach, mało używana, z walizkami i waszą, do sprzedania. Wiadomość u Pana Piętki, Krakowskie-Przedmieście, Nr 402, od 3 do 6 po południu. (19,147.)



KAWIORU

świeżego Astrachańskiego zupełnie mało-solonego, nadszedł transport do składu towarów Rossyjskich za Żelazną Bramą, wewnątrz Gościnnego Dworu, pod Nr 150/1. Tenże skład otrzymał **Groszek** zielony w rozmaitych gatunkach, **Serdele** marynowane, w słojach czyli Kilki, **Minogi** prawdziwe Rygskie, **Minogi** Petersburgskie, **Karuk** rybi, **Konfitury** Kijowskie suche i płynne inne towary Rossyjskie.—**J. Karasiew.** (19,145.)

W SKŁADACH HERBATY

EDWARDA HERING,

CUKIER W GŁOWACH	funt kop:	20.	
CUKIER W KAWALACH	" "	17.	
CUKIER W MACZCE	" "	17.	
KAWA NAJLEPSZA	" "	40.	
KAWA JAVA	" "	35.	
ŚWIECE STEARYNOWE			
NEWSKIE.	" "	29.	(18,269.)

FABRYKA I SKŁAD HURTOWY LAMP NAFTALINOWYCH WŁADYSŁAWA PODGÓRSKIEGO,

Krakowskie-Przedmieście pod Nrem 390, wprost Saskiego Placu.

Poleca Szanownej Publiczności wielki wybór **LAMP NAFTALINOWYCH**, najlepszej konstrukcji: Stoiowych, Wiszących i Siennych, a mianowicie:

- Lampy Salonowe** ozdobne porcelanowe, metalowe i szklane, w najświeższym guście, od 4 rs.
- Lampy wiszące** do oświetlania Pokojów jadalnych, w cenie od 3 rs.
- Lampy pokojowe** do czytania, pisania i szycia z daszkami mlecznymi i globami, od kop: 70.
- Lampy studenckie** z mlecznymi daszkami, od kop: 70.
- Lampy** do oświetlania warsztatów, kuchni, stajen, kurytarzy, sieni, ogrodów i t. p., od kop: 50.
- Lampy nocne** od kop: 30, jakoteż wielki dobór **Lamp** każdego rodzaju, do oświetlania Billardów, Sklepów, Wystaw, Fabryk i t. p., po cenach Fabrycznych.

Tamże sprzedaje się **Naftalina bez woni**, na beczki, garnce i butelki.

WŁADYSŁAW PODGÓRSKI. (17,304.)

SKŁAD PŁÓTNA

I INNYCH WYROBÓW

LNIANYCH I BAWELNIANYCH

ALEXANDRA FLATAU,

przy ulicy Rymarskiej, wprost Kom: Rząd: Przychodów i Skarbu,

POŁĄCZONY

Z GŁÓWNYM SKŁADEM AMERYKAŃSKICH

MASZYN DO SZYCIA

Z FABRYKI

WHEELER I WILSON

w Nowym-Yorku, Broadwaj 505,

Zaopatrzonemu został w następujące Towary:

Płótna Webowe, Irlandzkie, Bielefeldzkie, Szlązkie i t. d. w calych i pół sztukach, od rs. 17 za sztukę; **Płótna Kopowe**, od rs. 11 za sztukę; **Chustki do nosa**, Lniane i Batystowe, w rozmaitych wielkościach i gatunkach; **Nakrycia Stołowe** w najnowszych deseniach, na 6, 8, 12, 18 i 24 osób; **Serwety do kawy**, różnej wielkości, od rs. 2 za sztukę; **Ręczniki** Irlandzkie i Szlązkie; **Pończochy i Skarpetki**; **Flanele** Angielskie; **Shirtyngi** Angielskie; **Piki i Dymki** Belgijskie i Angielskie; **Koldry pikowe** różnej wielkości; **Guziczki** lniane do Koszul, Angielskie; **Bawelny, Nici i Jedwabie**, we wszystkich kolorach; **Igły** zastosowane do Maszyn do szycia i zwyczajne.

CENY STAŁE UMIARKOWANE. (18,391.)

NOWO-ZAŁOŻONY SKŁAD PŁÓTNA, HAFTEW I BIBLIŻNY,

JAROCKIEGO I KWAŚNIEWSKIEGO,

przy ulicy Krak.-Przedm: Ner 452, obok domu przechodniego Rostera.

Zaopatrzony w asortyment Płócien Hollenderskich, Angielskich i Szlązkich; Płócien szerokich 12 i 16 ćwierci na prześcieradła; Bielizny Stołowej; Gotowej Bielizny Damskiej i Męzkiej; Chustek Płóciennych i Batystowych, Firanek, Czepków, Kaftaników, Peniuarów, Bluzek, Szalików i Krawatów białych i kolorowych; oraz artykułów na obecną porę jako to: Pończoch i Skarpetek, Kaftaników i Kalesonów wełnianych. — Poleca się względem Sz: Publiczności.

PO CENACH NIZKICH LECZ STAŁYCH. (19,048.)

Jest do sprzedania futro,

Algierka męzka za rs. 60,

ulica Wspólna, Nr 1645, dom Lotego, Nr 16 mieszkania, od godziny 12 z rana. — **DWA LUSTRA** duże, przy ulicy Marszałkowskiej, Nr 1379, w mieszkaniu Koszutkiego, od godziny 9 rano do 2 po południu (19,310).

SPRZĘTY GRAJĄCE

od 4ch do 48u sztuk, pomiędzy któremi wspaniałe dzieła z dzwoneczkami, bębenkami i dzwonkami, dźwiękami niebiańskimi, mandolinami, ekspresją i t. d. nadto:

SZKATUŁKI GRAJĄCE

od 2ch do 12stu sztuk; w ich liczbie znajdują się Szkatułki z necesserami, postumentami do cygar, domkami szwajcarskimi, albumami do fotografii, ekrituarami, cygarnicami, tabakierkami, stolickami do szycia, lalkami tańczącymi; wszystko to z muzyką. Zawsze w najnowszym doborze poleca

J. H. Heller w Bernie, franco.

Sprzęty te, miłym dźwiękiem swoim wszelki smutek kojące, powinny by się znajdować w każdym salonie, przy łóżku każdego chorego. Skład Sprzętów grających gotowych. Przyjmują się reperatury. (18,721).

Pod Nr 451, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście na 2giem piętrze, jest do sprzedania z wolnej ręki

Płaszcz podbity Niedźwiadkami,

wcale nie używany za rs. 200. — pod Nr 1579, na rogu ulicy Brackiej i Widok na ziem piętrze, jest do sprzedania z wolnej ręki **SOFA** okrągła, wygodna, pokryta adamaszkiem wełnianym. Wiadomość u Stróża miejscowego. (19,022).

Jest do sprzedania

Okrycie damskie syberyjowe,

MUFEK popielicowy, dwie **SUKNIE** nowe wełniane, **KAFETAN** w świeżym guście chamois, z podszewką poult de oise i dwa nowe **MATERACE**, za bardzo niską cenę, w domu P. Rosena. Nr 798, przy ulicy Orlej, w mieszkaniu pod Nr 13, na ziem piętrze. Tamże jest do sprzedania **Algierka** damska po bita jonatami. (19,308).

JAN GEBICKI,

były Lekarz Wojskowy, posiada **Sposób Leczenia** w kilku minutach bez powrotu **Bólu Zębów i Fluksji**, nadto usuwa niemiły zapach z ust. Mieszka przy ulicy Wspólnej, w prawo od Kościoła Parafjalnego Śgo Alexandra, Ner 1637, dom Wgo Gutowskiego. Zastać go można **z rana do 10ej, a po południu od 2ej aż do wieczora.**

(17348.)

M A S Ł A

LITEWSKIEGO,

w najlepszym gatunku po kop. 22 za funt, znaczny transport nadszedł w tych dniach do Składu Owoców pod Nrem 653/4 przy ulicy Rymarskiej. O czem Skład rze czony za wiadamia Osoby interessowane. (19344.)

W RESTAURACJI przy ulicy Nowy-Świat, w domn gdzie Apteka Kopego, Ner 1258, dostać można **SNIADAN OBIADÓW i KOLACJI**, wieczór od godziny 7ej **PIECZEN** z rożna, **PIWO** Bawarskie na kufle, oraz **OBIADÓW POSTNYCH**, z czem polecam się łaskawym względem. — **K. M.**

(Nr 19,326.)

PRAWDZIWA NAFTALINA AMERYKAŃSKA NIEPALNA,

Nadeszła do Fabryki Lamp **A. NORBLIN et Comp.,**

przy ulicy Bielańskiej Ner 608.

Sprzedaje się na Beczki pojedyncze lub więcej po kop: 14 za funt; w sprzedaży zaś detalicznej, biorącym 5 garney na raz już odstępuje się rabat.

Tamże są do sprzedania **BECZKI** po Naftalinie z żelaznemi obrczami. (19,047.)

SKŁAD WIN I DELIKATESÓW ALEXANDRA BOCQUET w gmachu Teatralnym,

otrzymał świeże gatunki WIN SZAMPAŃSKICH oryginalnych, z którymi w skutek obniżenia kursów zagranicznych, poleca się biorącym 10 butelek, po następujących cenach:

- Cliquot V. P. Verle**, rs. 3 kop: 30;
- Roederer Carte blanche**, rs. 3 kop: 30;
- Roederer Sillery**, rs. 3;
- Moët et Chandon Sillery**, rs. 3;
- Grand Vin Imperial Moët et Chandon**, rs. 3 kop: 30;
- Jacquesson Sillery**, rs. 2 kop: 70;
- Chateau Sillery Jacquesson**, rs. 3 kop: 30;
- Minet Carte d'Or**, rs. 3 kop: 60;
- " Carte blanche, rs. 3 kop: 30.
- " Oeil de Perdrix, rs. 3;
- " Sillery exquis, rs. 3;
- " Champagne paillettes d'Or grand mousseux Impérial, rs. 4;
- " Vin de Souverains, rs. 3.

Oprócz powyższych poleca się również z doborowemi gatunkami Win Francuzkich, Węgiorskich, Reńskich, Hiszpańskich, Włoskich i t. d., jak niemniej świeżo otrzymane oryginalne Porter i Piwo Angielskie; różnemi gatunkami Serów, jako to: Fromage de Luxe, de Brie, de Neuchatel, Roquefort, Limburgski, Holenderski, Kreuterkoese i Szwajcarski; oraz Salami Werońskie, Szyunki Bajońskie, Pasztety na funty, także różnej wielkości na sztuki; Kasztany Włoskie (Maroni); **Konfitury, Komputy i Soki Francuzkie**, a przytem i sławna Kijowska Nalewka.

Podając powyższe artykuły do publicznej wiadomości, oznajmiam, że chociaż zawsze starałem się Towar zbywać za najprzystępniejsze ceny, jednakże odtąd ceny w ogóle nietylko na winach, lecz i na wszystkich wyborowych towarach obniżone zostały w Handlu moim. (18,577.)

ADMINISTRACJA KSIEŻTWA ŁOWICKIEGO.

Wzywa Osoby, które przy licytacji utrzymały się przy kupnie osad kolonialnych w majątności Sielce, aby w dniu 28 Listopada (10 Grudnia) r. b., o godzinie 11 rano, do Kancellaryi W-go Brzozowskiego, Rejenta Kancellaryi Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie, zgłosiły się dla zawarcia Urzędowych kontraktów kupna i sprzedaży co do nabytych przez nie kolonji.

Nadto każdy z przystępujących do kontraktu, przygotować się zechce do wnieścia jednej pierwszej raty należności, na ręce podpisanego p. o. Administratora.

Lyszkwowie dnia 21 Listopada (3 Grudnia) 1866 roku.

Radca Dworu, **J. Wojciechowski.**

Zarządzający Folwarkiem **Kamionek B.**, ma zaszczyt donieść, że poczynając od sgo b. m. każdego dnia, o godz. 7¹/₂ z rana, na placu Teatralnym, stawać będzie **EKWIPAŻ z nabiałem.**

Cena nabiału:

- | | |
|--------------------------------|---------------------------------|
| 1) za kwartę śmietanki | kop. 20 |
| 2) " mleka rannego niezbianego | " 7 ¹ / ₂ |
| 3) " " wieczornego zbieranego | " 3 |

H. Wegener. (19,408.)

DWA MAGLE

jeden Angielski a drugi Wiedeński, z powodu wyjazdu, są do sprzedania za przystępną cenę, w domu pod Nrem 927 przy ulicy Żelaznej. (19399.)

Restauracja w hotelu Paryzkim.

Oblady po kop: 60, od godziny 1ej do 4tej z południa, wydają się także na miasto (Ambonament ceny niższe). — **Porcje** à la Carte o każdej porze dnia — Nowe dwa **Billardy**, na sposób Francuzki i Russki z stosowną usługą, są również rozmaite Gazety do czytania. — **CYSI.** (Nr 19,144.)

NAUCZYCIEL

upoważniony przez Władzę Edukacyjną, posiadający języki Polski, Rossyjski i Niemiecki, znaleźć może pomieszczenie w Szkółce przy Fabryce. Wiadomość w Składzie Głównym Papieru z fabryki Soczewka przy ulicy Granicznej Nr 968. (19285.)

Znany od lat dwudziesto pięciu

PŁYN

wygubiający na zawsze nagniotki bez użycia ostrych narzędzi, jakoteż wszelkiego rodzaju odziebienia, jest do nabycia każdego czasu w Sklepie Rozmaitości **P. Nake**, przy ulicy Krak. Przedz.; w domu obok Kościoła Sgo Józefa Opieki i Sklepa Broni **P. Bekera**, wprost Saskiego Placu, na miejscu kosztuje rs. 1, Pocztą zaś rs. 2. (1259.)

Do sprzedania

Para Szorów Angielskich,

Dzwonki ozdobne i siatka do Sanek. — Wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego. (16,147.)

LOKALE:

Całe pierwsze piętro,

składające się z Salonu, 2-ch Pokoi, Kuchni, Piwnicy i Góry; mieszkanie to wysokie i suche, jest do najęcia od Nowego Roku 1867, przy ulicy Kapitulnej pod Nr 539. Wiadomość w sklepie blacharskim. (19396.)

MIESZKANIA

do wynajęcia w Nowej Pradze,

w domu murowanym, o 4-ch, 5-u i 6-u Pokojach, z Przedpokojem, Kuchnią, Piwnicą, Drwalnią i Górą; — w domu dla lokatorów pralnia z wanną i magłem. Cena od rs. 150 do 300 rocznie. — Są także Stajnie i Wozownie. Wiadomość u stróża w domu Konopackiego Nr 84. (19287.)